Nr 123. **Dnia 3 czerwca.** **Piątek.** **Dnia 22 maja (3 czerwca) 1881 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Klotyldy Królowej i Erazma B.
Jutro: śś. Optata B. i Saturniny.
Niedziela: Zesłanie Świętego Ducha śś. Bonifacego B. i Walerji.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 45
Zachód „ „ 8 „ 11

Długość dnia godzin 16 minut 26
Przybyło „ „ 8 „ 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Świątny. ś. Norberta Biskupa.
Wtorek: ś. Roberta Opata.
Środa: śś. Maksyma i Medarda BB.
Czwartek: śś. Pryma i Felicjana MM.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale III-cim 1881 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie	rs. 6	kop.	—
Półrocznie	„ 3	„	—
Kwartalnie	„ 1	„	50
Miesięcznie	„ —	„	50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9	kop.	—
Półrocznie	„ 4	„	50
Kwartalnie	„ 2	„	25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie zwykłe uroczyste Nabożeństwo na intencję miejscowego bractwa Matek Chrześcijańskich.

W dniu jutrzejszym też odbędą się już, jako w wigilję uroczystości Zesłania Ducha świętego, solenne Nieszpory we wszystkich kościołach świata katolickiego.

Święto to bowiem obchodzi się jako pamiątka pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu Pańskiem, Zesłania Ducha św. na Apostołów i wiernych.

W wigilję więc tej uroczystości odbywa się nabożeństwo podobnie jak w wielką sobotę, a to z powodu chrztu, który niegdyś w tym dniu uroczyście był dawany.

Czytają się proroctwa, pierwsze o błogosławieństwie Abrahamowi przyrzeczonem, drugie o prawie danem przez Mojżesza, trzecie o widzeniu Ezechiela, jak duch suche szkielety ożywiał; czwarte wreszcie o skutkach łaski Ducha św.

Święci się woda do chrztu, śpiewa się litanja i Msza uroczysta z uderzeniem na *Gloria* we dzwony.

Wszystko to odbywało się niegdyś w nocy, zkąd i jutrznia dla braku czasu, krótsza jest na święta następujące.

Rzeczoną uroczystość obchodzić będą z odpustem zupełnym następujące świątynie Pańskie, a mianowicie:

Kościół św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, obchodzić ją będzie z oktawą, pierwszego, drugiego i ostatniego dnia odprawiać się będzie całodzienne uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z dwoma codziennie kazaniami i z procesjami tak zrana jak i po południu, w środkowe zaś dnie tygodnia odbywać się będą codziennie o godzinie 9-tej zrana solenne Wotywy.

W kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, nabożeństwo odpustowe, jednodniowe, z Nieszporami wigilijnemi—z udzieleniem przy końcu nabożeństwa benedykcji papieskiej—oraz

W kościele św. Jacka przy ulicy Freta, gdzie również jutrzejszemi Nieszporami rozpoczyna się odpust.

— *Urząd loterji.* —Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 136 loterji klasycznej, ciągnienie 5 klasy tejże loterji rozpocznie się dnia 28 maja (9 czerwca) r. b., w sali losowań Banku polskiego, od godziny 10-ej zrana, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterji *T. Hertz.*

Sekretarz *J. Wolski.*

Z ostatniej poczty.

Petersburg, 1-go czerwca.—Mówią tu wiele o tem, że w wyższych sferach rządowych uznano za konieczne zniesienie instytucji urjadników, która w ostatnich czasach wywołała liczne objawy niezadowolenia wśród społeczeństwa. Kwestja w zasadzie jest podobno już zdecydowaną, a specjalna komisja ma wypracować wnioski co do reform i zmian w organizacji policji, któreby dały możność zniesienia urjadników.

Petersburg, 1-go czerwca.— Wkrótce przyjdzie do skutku nowe prywatne towarzystwo, mające szerokie społeczne zadanie. Członkowie towarzystwa są osoby zajmujące wysokie stanowiska w hierarchji duchownej, wojskowej, cywilnej i społecznej. Towarzystwo ma zadanie poprawienia warunków pracy ludowej. Jako środek do osiągnięcia tego celu służyć ma zakładanie po miastach i wsiach szkół rzemieślniczych, rolniczych i technicznych, warsztatów, urządzanie wykładów i lekcyj, wystaw, zakładanie kas oszczędności i innych pomocniczych instytucyj. Zajmie się ono nadto przygotowaniem zdolnych nauczycieli i przewodników i będzie mieć możność znoszenia się z rządem i instytucjami miejskiemi i ziemstwami w rzeczach i sprawach mających związek z jego zadaniem. Służy mu również prawo przedstawiania wniosków i projektów.

Petersburg, 1-go czerwca.—W szpitalu Maryjskim zmarła jeszcze jedna z ofiar katastrofy 1 marca, żona żołnierza Dawydowowa.

Petersburg 1-go czerwca.— Z Odessy piszą do gazety *Strana*, że po wszystkich tamecznych kancelarjach cyrkułowych odbywa się kara cielesna nad uczestnikami zamieszek d. 15 maja. Podlegają jej niepełnoletni do lat 18 i ci, przeciw którym brak dowodów dostatecznych do oddania ich pod sąd. Kara wymierza się w trzech stopniach—pierwsza kategorja otrzymuje po 7 plag, druga po 15, a trzecia po 25. Rachunek jednak nie prowadzi się zbyt skrupulatnie i obdarzani otrzymują często więcej, niż im z prawa przypada. Tak przynajmniej opowiadają sobie pomieście.

Nikołajew, 1-go czerwca.—Wczoraj dla zapobieże-

ZGRANY.

OPOWIADANIE LEKARZA,

spisała

W. Z. KOŚCIAŁKOWSKA.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 122)

Stary pod krzaczastym wąsem uśmiechał się zuchowato a Zdziś wołał:

— To nie usprawiedliwia pana Teodora! Nasze stulecie zapobiegając niedostatkom i fałszywym kierunkom domowej instrukcji, na załomie każdej drogi wywiesza sztandary z hasłami ludzkości i postępu.

— A jeśli go czytać tych haseł nie nauczono, jeśli stojąc w szeregu celu nie dojrzał i dla tego spudłował?— podnosząc głowę ozwała się panna Bronisława.

Zdziś zerwał się z miejsca, przechylając w tył głowę siostry położył rękę na ustach jej i całując ją wołał:

— Szkoda ust twych Broniu! pobłażanie schowaj dla godniejszych.

— Ależ Zdzisiu! — mówiła przerywanym jego pocałunkami głosem—udusisz mnie Zdzisiu! Wszak bywa pardon dla każdego, nawet dla zbiega...

— A niema takiego winowajcy, dla którego poprawy nie dałoby się coś zrobić—rzekłem powstając z miejsca. — To mi przypomina rzecz, o której śród państwa tak łatwo zapomnieć i stanąć w rzędzie dotkniętych słusznem oskarżeniem panny Bronisławy, w rzędzie tych co uganiając się za przyjemnością rozmijają się z obowiązkiem.

— Bronia o szczęściu mówiła — zarzucił Zdziś a tymczasem wszyscy z miejsc powstali.

— Szukać szczęścia jest naszym obowiązkiem— odparła Bronia.

— Dobrze mówisz dziewczyno—rzekł chmurząc się dziadzio — wygrana jest obowiązkiem i kto przegrywa...

Machnął ręką a Bronia pół głosem odpowiadała na jakiś zarzut Karola Szysły.

— Po nad bezwzględną sprawiedliwością jest wspaniałomyślność — pochyliła potem główkę na ramię dziadzia i chcąc mu przerwać wątek gorzkich myśli rzekła:

— Pomagaj mi dziadunin! Honor żołnierski każe własną zasłaniać piersią o ziemię powalonego wroga.

Lecz dziadzio się nie rozchmurzał, słowo „wróg“ przypomniało mu stare zajścia i udział lekkomyślnego Byliny w grożącej mu obecnie katastrofie. Żegnając mnie mruczał:

— Zrobiłeś mi ulgę, Bóg zapłać! Nie odkrywaj pozycji, a gdy na pogrzeb zatrąbią, zjaw się z łaski swej... honorów nie będzie... oj! nie będzie... lepiej byłoby dawniej, przy towarzyszach...

Panna Bronisława, pod pretestem odstąpienia bratu w przeddzień odjazdu, honorowej przy dziaduniu warty, poleciła Zdzisiowi odwieść rotmistrza do jego izdebki, sama zaś wyszła za mną na ganek.

Smutny byłem. Wzruszyła mię ruina grożąca temu skromnemu a widocznie zacnemu i szczęśliwemu, rodzinnemu kółku. Wątpiłem też, aby rotmistrz miał słuszność skrywając „pozycję“ przed swym wiernym sprzymierzeńcem Bronią. Wiedziała o wszystkiem, bo skoro Szysło przymknął drzwi od jadalni, rzekła powoli:

— Czyż tego ołowiu z serca i myśli dziadunia nic nie zdejmie?

IV.

— Więc pani wie wszystko?—zawołałem.

Skłoniła głową.

— Nędzna, podjazdowa sprawa! Wiedziałam oddawna, lecz że cała ta intendentura jest pod moją zwierzchnością od lat kilku, taiłam przed dziaduniem. Do Fifickiego pisałam kilkakrotnie, prosząc o zwłokę... Wszak dziadunio na urlopie... Fificki nic odpisywał mi wcale, co mu tam! Lecz do dziadunia pisywał; przyjmowałam komunikację, ostatnia trafiła właśnie, gdy byłam w Ongradzie na rekonesansie u prawników.

— Cóż mówią—spytałem—jestże na to rada?

— Żadnej — odpowiedziała — oprócz sumienia Fifickiego. A i ten niespodziewany zwrot byłby już dziś po czasie, gdy wsadzili minę w serce dziadunia.

Staliśmy na ganku. Na mrocznem tle wieczoru profil panny Bronisławy rysował się śmiało biały i czysty. W stalowych jej oczach drgała łza powstrzymywana. Nizko gdzieś i daleko w kierunku Bylinowa drobne światełko błyszczało śród masy głębszych cieni, zarysów obszernych budowli. O drżący ten płomyk z przypadku czy umyślnie zahaczyło się spojrzenie dziewczyny. Westchnęła... zdawało mi się może, wiatr dął z tej strony—przemówiła cicho:

— I tam niema nadziei, i nic mu ulgi w cierpieniu przynieść nie zdoła?

— Nadziei jest mało—odpowiedziałem—co do ulgi sądzę, że z pomocą pani przynieść mu ją potrafię.

— A to jak?—spytała.

— Chory—odrzekłem—bądź, co bądź cierpi moralnie więcej, niż się do tego chce przyznać. Kto wie czy miłosiernie ztąd rzucone słówko współczucia lu-

nia nieporządkom wysłano ztąd do kolonji Nowa Praga pół sotni kozaków.

Rostow nad Donem 1-go czerwca. — Dnia 21-go nad wieczorem zebrało się na placu około 100 ludzi, którzy na wezwanie, aby się rozeszli, nie posłuchali rozkazu. Kozacy użyli nahajek i te okazały się skutecznemi. Spokojność więcej nie została naruszoną.

Połtawa, 1-go czerwca.—W kilku wioskach powiatu romeńskiego domy żydowskie zostały do szczętu zburzone. Zabójstwa żadnego nie było, jedna tylko żydówka z przestrachu dostała pomięszania zmysłów.

Odessa 1-go czerwca.—Trzej starozakonni studenci noworosyjskiego uniwersytetu, oskarżeni o udział w ostatnich zaburzeniach, wyrokiem sędziego pokoju zostali zupełnie uniewinnieni.

Taganrog, 1-go czerwca.—W przewidywaniu zaburzeń rada miejska tutejsza postanowiła sprowadzić do miasta 300 kozaków i oprócz tego urządziła z mieszczan straż obywatelską złożoną z 200 ludzi, której obowiązkiem było czuwać nad spokojnością i porządkiem w mieście.

Nowy gabinet w Kwirynale.

Rzym, 29 go maja 1881 r.

Po dwutygodniowych usiłowaniach stronnictw, zmowach, schadzkach i tym podobnych naradach *extra* parlamentarnych, późno w noc zeszlą w mieszkaniu p. Depretis złożone zostało nowe ministerjum.

Zaszachowany gabinet p. Cairoli wycofał się jak pisałem w poprzednim liście, zostawiając królowi zupełnie wolne ręce i zręczną deklaracją zasłaniając powagę korony w obliczu niecnych intryg prawicy.

Zbyt świeżem było przesilenie ministerjalne 7-go kwietnia, ażeby król Humbert miał trudność w wyborze człowieka, któremu należałoby powierzyć mandat utworzenia nowego gabinetu i dla tego bez wahania się zwrócił się do stronnictwa lewicy.

Ale przedpokojowe intrygi dworskie ułatwiły p. Kwintyno Sella uprzedzające wejście do Kwirynału i posłuchanie u króla, zapewniając go o niezawodnej, a niepodobnej za sobą większości Izby.

P. Sella z dekretem w kieszeni utworzenia gabinetu rozpuścił wieść, że król zapewnił mu bezzwłoczne rozwiązanie parlamentu...

Prawica hardo podniosła głowę, ale nie dowierzała wieści, która oburzyła kraj i jego reprezentantów; pojawiły się w rozmaitych miastach demonstracje niezadowolenia, a w niektórych wcale groźne.

Wieść o rozwiązaniu Izb wywołała przypuszczenia uwłaczające lojalności monarchji, cierpiał na tem król Humbert, który czyta stosy gazet i pism, i tym sposobem oznajamia się z duchem opinji kraju.

Jednego ranka król, rozmawiając ze służbowymi adjutantami o przyszłym wypadku starań p. Selli, wziął do ręki jedną ze świeższych gazet i znowu doczytał się o przewidywanych skutkach domniemanego rozwiązania parlamentu.

Rozgniewany król zgniótł gazetę w kulę i ciskając ją w kąt salonu, „już trzy razy — zawołał — powiedziałem, że w żadnym razie nie rozwiążę Izby, aż póki nie będzie zawotowany projekt prawa reformy wyborczej; pomimo takiego oświadczenia dostrzegam, że kraj zupełnie mylnie jest uwiadomiony o moich zamiarach, więc proszę panów—dodał zwracając się do obecnych — powiedzieć publicznie komu chcecie, że Izby nie rozwiążę.“

W tym czasie p. Sella agitował prawicę, która odmówiła mu swojego poparcia.

Widząc to począł układać ministerjum przez siebie nazwane *misto*—mięszane, to jest złożone z członków różnych frakcyj izby, a gdy i takowego złożyć nie mógł, zwrócił się do lewicy.

Najprzystępniejsi jej członkowie, jak Zanardelli i Baccelli, z oburzeniem odrzucili propozycję Selli, który durzył wszystkich zapewnieniem dekretu królewskiego o rozwiązaniu parlamentu, a samego króla o większości w izbie; gdy jednak demonstracje stawały się coraz liczniejsze, nagle rozeszło się po kraju powyższe oświadczenie króla...

Demonstracje na raz ustały; pan Sella raz skompromitowany, po siedmiu dniach straconych na kombinacjach najsprzeczniejszych żywiołów, podziękował królowi za mandat.

Od tej chwili pan Sella, jako mąż stanu, upadł bez powstania...

Przez następne cztery dni trwały rady, porady, narady, po których nastąpił dekret powierzający ułożenie ministerjum p. Depretis.

Ten znów chciał koniecznie zachować p. Cairoli, ale Cairoli, zapewniwszy króla o szczerem poparciu przyszłego gabinetu, odmówił przyjęcia portfelu.

Tak zabezpieczony Depretis przeznaczył na ministra wojny jenerała Mezzacapo, człowieka pełnego energji; ten wszakże podał za warunek podwyższenie bilansu wojskowego o 40 miljonów rocznie, i zażądał *czterystu* miljonów choćby pożyczonych, na organizację armji—bardzo takowej potrzebującą.

Przez trzy dni traktowali, obliczali na prywatnych zebraniach, i już minister skarbu gotów był dać 25 miljonów rocznie, ale nie zaręczał za czterysta; gdy zaś jenerał Mezzacapo był nieprzekonany o niepodobieństwie wydostania tej sumy przy teraźniejszych warunkach ekonomicznych Włoch, p. Depretis zerwał układy i w kilka godzin złożył nowy gabinet.

Dziś rano dawni ministrowie żegnali króla jako członkowie jego gabinetu, a o 9 godzinie nowi ministrowie złożyli w ręce króla przysięgę wierności.

Z przeszłego gabinetu p. Cairoli weszło do składu obecnego p. Depretis sześciu ministrów bez kwestji co najlepszych.

Oto ich nazwiska:

Prezes gabinetu z teką min. spraw wewnętrznych Don *Agostino Depretis*, stary minister, wytrawny i doświadczony.

Minister skarbu *Agostino Magliani*, oględny i przezorny, reformator włoskich finansów zrujnowanych za rządów gabinetu Selli.

Minister robót publicznych *Alfred Baccarini*, niedawno ozdobiony wstęgą orderu rosyjskiego św. Anny.

Minister oświecenia, młody, zdatny, pełen energji, dr *Guido Baccelli*, który nie myśląc o tece ministerjalnej, od kilku dni powrócił już był na dawną katedrę kliniki przy tutejszym uniwersytecie.

Minister wojny jenerał *Ferrero* i minister marynarki *Ferdynand Acton*, prochu nie wynaleźli; ale jak pierwszy dobrym jest żołnierzem, tak drugi dzielnym marynarzem, obaj zaś znający swoje rzemiosło, i administratorowie zdolni, czego dali dowody.

Z nowych członków jest minister łaski i sprawiedliwości p. *Józef Zanardelli*, energiczny, uczciwy i dla tego wpływowy w swej partji.

Minister handlu *Dominik Berti*, człowiek uczony, z charakterem i z wielkim wpływem (Zanardelli i Berti są to podwaliny dzisiejszego gabinetu.)

Do takowych zaliczyć należy i p. *Stanisława Mancini*, słynnego po świecie *jurisconsulta*, pełnego nauki poetę.

Czy jego platonizm posłuży mu i tu na chropowatej drodze dyplomatycznej, to czas okaże, a na teraz zdaje się, że portfel ministerstwa spraw zagranicznych wymagałby kogoś innego.

To jednak pewna, iż póki p. Mancini będzie ministrem spraw zagranicznych, a jenerał Ferrero ministrem wojny, póty Włochy będą spokojnie trawić tunetańską pigułę.

Izby zwołane zostaną na dzień 2-go czerwca.

Wojewoda.

Znoszę wtorki.

Moje panny, dość tej biedy,
Kołatałyście mi głowę
O wieczory tygodniowe.
Pomyślałem sobie tedy:
    Czas iść za mąż tej i tej,
    Więc się wola boża dziej.
Wziąłem lokal okazały,
Z salką zdatną na wieczorki,
Przez trzy z rzędu karnawały) *bis.*
Dając wtorki—dając wtorki.)

O mych wtorkach miasto gada.
Bywał zawsze kosz z ciastami,
Kapłon z rożna z kasztanami,
I ozorki i rolada.
    Od tryngieltów zatył stróż...
    No i cóż?... no i cóż?...
Na co kapłon i ciast kosze,
I rolada i ozorki?

pamięci, cierpień nie ukoi, do dobroczynnego żalu nie pobudzi.

Milczała.

— Nic mi pani nie każe tam powiedzieć?—spytałem po chwili.

— Owszem—odpowiedziała poważnie i spokojnie, podnosząc na mnie wzrok jasny lecz śmiertelnie smutny — owszem, powiedz mu pan, że chociaż wszyscy utrzymują, że całe życie Teodora Byliny przeszło na niezaszczytnych odłogach, w głuszy burzliwych wypraw, ja, Bronia, wiem przecie, że były tam przebłyski przezroczystej pogody... błyskały i gasły jak świętojańskie robaczki...

— Pamiętam—kończyła mniej pewnym głosem—pamiętam i nie zapomnę nigdy ani jednej ani drugiej kupały.

— Śpi, a djabeł go tam wie, może i nie śpi — mówił Józik spotykając mnie w Bylinowie, a strząsając płaszcz mój zmoczony deszczem, ciągnął tajemniczo:

— Dobrze że pan wrócił, a to coś skrzypiało w salonie, dalibóg skrzypiało! i mój pan taki jakiś ni to ni owo, ni to śpi ni nie śpi, majaczy, to zaburczy coś, to rzuci się jak ryba w wodzie, a jak ja na niego „panie! panie!“ to albo nie odpowie, albo odwróci się do ściany i prosi, dalibóg tak, i prosi: „nie budź mnie Józiku“. Aj żeby on tylko nie...

Ziewanie przerwało mu lamenty.

— Połóż się—rzekłem—senny jesteś!

— A pan?

— Gdy mię sen zmorzy, położę się na kanapie, chciałbym być bliżej chorego. Jutro postaramy się o kobiecą pomoc, może która z tych pań...

— Jakie tam! — oburzył się Józik — na nic się tu teraz nie zda to babstwo. Czy to ja sam mego pana nie dopilnuję jak rodzoninsieńskiego ojca.

— Ale to nie o jedną noc idzie — perswadowałem.

— To i co tam, gdyby całusieńkie życie oka nie zmrużyć — utrzymywał przysuwając najwygodniejszy fotel do łóżka chorego i sadowiąc się w nim. Po chwili w pokoju rozległo się chrapanie jego naprzemian z ciężkim, nierównym oddechem chorego.

Po zpopielonych na kominku żuzlach przebiegały jeszcze sine płomyki, zapalały się, przechodziły z miejsca na miejsce iskierki. Myślałem o tem, jak pokój ten wyglądał w wigilję w całym rynsztunku hulaszczego życia, a jak wygląda teraz w ciszy i opuszczeniu choroby. Ze złoconych ram wychylały się sprośne nimfy i zdziwione, spłoszone zdawały się wskazywać satyrom i bachusom sterczącym po ocienionych kątach Bylinę powalonego cierpieniem na łoże. Na grzbietach gorąco żółtych książek czerniały nadpisy, istne recepty na ten zgubny napój, który przepalił zdrowie, zdolności i życie Byliny. Myślałem o tem, czem życie to było i czem być mogło i dlaczego było takiem a nie innem i o wielu rzeczach pospolitych z pozoru a tragiczności pełnych dla tych, co umieją kojarzyć skutki widoczne z niewidocznemi dla wielu, odległemi, składowej zresztą natury przyczynami. Kiedy podniosłem znużoną nie wesołemi temi myślami głowę, Bylina łokciem wsparty o poduszki, patrzał na mnie szeroko roztwartemi oczyma. Wypieki na twarzy wskazywały stan gorączkowy.

— Rozbudził mię—rzekł sucho— sen, co mi się przyśnił i prześnił, wiadomo sen. Została rzeczywistość: głowa nalana ołowiem, ołowiane ręce i nogi, ból kości i koło serca nieznośny, palący ciężar.

Odetchnął głębiej, po chwili mówił:

— Obserwowałem cię doktorze, gdyś siedział przed kominkiem zamyślony i smutny. Wszystko to funta kłaków nie warte. Jeśli cię zdradziła lub ci się uprzykszyła kochanka, weź sobie drugą. Z twoją powierzchownością o kandydatki na tę posadę niema biedy. Co? Zgadłem? Nie zgadłem, tem gorzej. Dam ci dobrą radę. Z ludźmi, to tak jak z temi tam po popielisku biegającemi iskrami. Nie pytaj zkąd, gdzie idą i dlaczego te ciągną z prawej w lewo, tamte z lewej w prawo. Coś je popycha. Co? głowy suszyć nie warto. Ot każda zgasła, zanim przyczynę jej ruchu wykryć zdołałeś. Tak i człowiek umiera zanim odpowiedzieć sobie zdoła, ot tak naprzykład: czemu Kazimierzowi same asy lezą w łapę, a Gnojoczemu co tknie, to się oszłapi, albo czemu jakiś tam Szysło czy inny djabeł po wielką sięga stawkę i bank zerwać gotów, gdy z tą samą kartą...

Syknął z bólu, dałem mu zażyć uspokajające lekarstwo, długa minęła chwila, zanim go bóle znów odstąpiły na czas jakiś.

— Czy mi się śniło—spytał spokojnie—czy wspominał tu kto o... Kornicy?

Opowiedziałem mu jakem tam jeździł i czegom się dowiedział.

— Łotr Fificki!—zaklął.

— Nie zgadza się to z zasadami, o których tak głośno dzwoni—zauważałem.

— Cóż chcesz, zasada i praktyka rzeczy arcy różne. Wszyscy oni tacy! wszyscy mają zasady... tylko ja ich nie mam, choć rzecz to popłatna i wiele łatwowiernych gapiów i kawek, co się na piękne słówka złapać dają. Zresztą... Wszak mówicie panowie tak wiele o przemyśle, ot i przemysł. To się nazywa zrobić interes. Nie wziąłbym podobnej sprawki na sumienie.

Roześmiał się i nie dając mi wytłumaczyć sobie, jak mało podobne tranzakcje mają wspólnego z przemysłem, ciągnął chłodnym swym głosem:

— Żartuj sobie ze mnie doktorze! Nie jestem świętym ani trapistą, żyło się i broiło, ale honorem ręczyć się mogę, że mi na sumieniu cudza nie ciąży krzywda. Jeśli szkodziłem komu, to samemu sobie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Moje panny, mówcie proszę,) *bis.*
Na co wtorki, po co wtorki?)

Co się z tego zawiązało,
Czy trafiło się co której?
Kot nie spojrzał na was bury,
A bywali chmarą całą.
Biegli wietrząc dobry wikt,
A zakochał się kto?—nikt.
Długoż jadła mam wszelkiego
Jak w dziurawe tkać w nich worki?
Moje panny, dosyć tego.) *bis.*
Znoszę wtorki, znoszę wtorki!)

Swój.

— Z powodu artykułu o lodowniach w domach nr. 55 i 61 na Solcu, oraz w gmachu Instytutu muzycznego, otrzymaliśmy od p. oberpolicmajstra m. Warszawy, jenerała Buturlina, następujące objaśnienie, złożone przez inspektora zarządu lekarskiego m. Warszawy: „W nr. 119 *Kurjera Warsz.* z d. 30 maja r. b. pomieszczony był artykuł pod tytułem „Kwestja hygieniczna“. Artykuł ten przypomina czytelnikom wiadomość zamieszczoną w numerze 70 tegoż pisma, że lód w lodowniach nr 55 i 61 na Solcu, oraz w gmachu instytutu muzycznego pochodzi z sadzawki na placu nr 59 na Solcu, do której ścieka woda z mykwy; że lekarz miejski zupełnie słusznie wzbronił używania tego lodu do jedzeń i napojów, ponieważ furmani mieli jakoby protokólarnie zeznać, iż do rzeczonych trzech lodowni wozili lód z tej sadzawki i że nakoniec inspektor zarządu lekarskiego, opierając się niewiadomo na czem, wbrew zasadom hygieny pozwolił na używanie lodu z pomienionych lodowni do jedzeń i napojów. Nadzwyczaj złośliwie dodano, że inspektor zarządu lekarskiego złożył już liczne dowody pieczołowitości o zdrowie mieszkańców miasta Warszawy. Wskutek zatem powyższego artykułu mam honor donieść jw. panu co następuje: Przytoczony artykuł *Kurjera Warszawskiego* pod każdym względem, o ile dotycze mojej działalności w tej sprawie, jest nieprawdziwym: naprzód właścicielom lodowni nr 55 i 61 na Solcu polecono oblewać obficie swój lód nieoczyszczoną naftą lub odpadkami z fabryki gazu, tak iżby silny odór tego lodu nie dopuścił bezpośredniego używania go do chłodzenia pokarmów lub napojów; mógłby on się przydać jedynie do wstawiania w nim pokarmów lub napojów w naczyniach. Na zakomunikowane właścicielom lodu takie rozporządzenie znajdowały się w aktach ich podpisy a nad wykonaniem go czuwała miejscowa policja. Co do tych lodowni postąpiono w taki sposób dlatego, że komisarz IX cyrkułu doniósł, iż według zeznań świadków lód pochodzi z sadzawki z posesji nr 59 przy ulicy Solec, do której wylewa się woda z mykwy. Co się zaś tycze lodowni w Instytucie muzycznym znajdują się w aktach protokólarne zeznania furmanów Suchińskiego, Supersona i Czubkowskiego, którzy w ciągu minionej zimy dostarczyli do tej lodowni około 2,000 wozów lodu *wyłącznie* z rzeki Wisły i z warszawskich wodociągów, a ponieważ przy obejrzeniu lodu dokonanem przeze mnie wobec pomocnika komisarza X cyrkułu lód ten okazał się białym albo niebieskawo-białym i ponieważ nigdzie nie okazało się warstw ciemniejszych lub brudnych, to mając na względzie protokólarne zeznanie furmanów i obejrzenie rzeczonego lodu przez JWPana, lodu z lodowni w Instytucie Muzycznym dozwolono używać bez ograniczenia. Inspektor zarządu lekarskiego r. st. *dr. Żuk.*“ (Umieszczając to pismo nie możemy się wstrzymać od zapytania, jaka istnieje na to kontrola, aby lód do obkładania przeznaczony nie był używany wewnątrz do pokarmów i napojów? *Przyp. red.*)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Nowosti* donoszą, że pogłoska o zniesieniu petersburskiego instytutu historyczno-filologicznego i o zwiększeniu liczby stypendjów na historyczno-filologicznym wydziale uniwersytetu stwierdza się w zupełności.

= Rosyjskie gazety donoszą, że komplet wychowańców w aleksandrowskim instytucie i w korpusie paziów ma być zwiększony o 50.

= Dzisiejszy rozkaz dzienny p. oberpolicmajstra miasta Warszawy obejmuje spis rządców domów, którzy z powodu nieudolności lub braku elementarnego wykształcenia do pełnienia tych obowiązków nie kwalifikują się, oraz spis jeszcze większej liczby rządców nie mieszkających w domach przez nich zarządzanych i z tego powodu również niemogących nadal zajmować się utrzymywaniem meldunków i nadzorem nad domami. P. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym, aby od wymienionych osób odebrali księgi meldunkowe i oddali je za pokwitowaniem właścicielom tychże domów z zastrzeżeniem, aby nadal obowiązki te powierzali zdolnym i w domach na miejscu zamieszkałym. Wreszcie widzimy tu jeszcze trzeci spis właścicieli domów, którzy rządców nie utrzymują a sami z przepisami nie będąc obznajmieni źle prowadzą księgi meldunkowe. Właściciele ci mają być przez piśmienne deklaracje zobowiązani do wyszukania sobie rządców z przepisami obznajmionych. Przytem p. naczelnik policji warszawskiej ostrzega, że w razie nie zastosowania się do tych rozporządzeń policja ze swej strony wynajmie do pełnienia tych obowiązków ludzi na koszt właścicieli domów. Żeby dać wyobrażenie o liczbie osób w tem położeniu będących powiemy, że trzy te listy zajmują dziesięć stronnic bitego druku.

= W m. maju r. b. przewieziono drogą żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. dostarczonego z Cesarstwa i Królestwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pud. 45,628, żyta p. 286,264, jęczmienia p. 3,130, owsa p. 125,828, grochu p. 16,732, gryki p. 10,575, kaszy gryczanej p. 1,494, kaszy jaglanej p. 34,670, mąki żytnie p. 1,200, mąki pszennej p. 610, kukurydzy p. 24,290. Do Szląska i Austrji: pszenicy p. 11,630, żyta p. 26,338. Do Prus przez Aleksandrów: pszenicy p. 1,220.

= Od d. 15 do 31 maja r. b. ze wszystkich stacyj drogi żelaznej warsz.-wied. wysłano towarów pudów 4,491,135, przybyło p. 4,987,273; z drogi żelaznej warsz.-bydg. wysłano p. 233,467, przybyło p. 91,500. W tymże czasie do Warszawy z drogi żelaznej warsz.-wied. przybyło osób 13,105, wyjechało tąż drogą osób 11,860; z drogi żelaznej warsz.-byd. przybyło osób 6,679, wyjechało 4,852. Pociągiem roboczym przybyło osób 3,998, wyjechało 2,727.

= Za przewóz soli pełnemi ładunkami z Aleksandrowa do Warszawy pobieraną będzie opłata w wysokości kop. 29·82 za 100 kilogramów; z Granicy zaś do Warszawy kop. 39·46 za 100 kilogramów.

= Na ostatniem posiedzeniu Zboru ewangelicko-augsburskiego obrani zostali. Do kolegjum kościelnego, na starszego w wydziale szpitala: Szlenkier Jan (gł. 105). Na reprezentanta wydziału pogrzebowego na Pradze: Scholtze Józef (83). Na dwóch reprezentantów w wydziale kasowym: Krauze Aleksander (78) i Wende Edward (77). W tymże wydziale do rewizji rachunków: Gustaw Sennewald (60) i Sommer Jan-Daniel (47). Na czterech reprezentantów wydziału szpitalnego: dr Struve Henryk (65), Müller Juljan (62), Pfeiffer Henryk (61) i Lange Karol (53). Do komitetu Zboru 5-ciu członków: Lilpop Edward (84), Szlenker Karol (79), Rentel Józef (75), Dejke Karol (57) i Gloger Robert (54). Na supperrewizora rachunków ze strony Zboru: Wolf Robert (80).

= Ciągnienie piątej klasy 136 ej loterji klasycznej rozpocznie się w dniu 9 b. m., o godzinie dziesiątej z rana, w sali losowań Banku polskiego.

= Z literatury.

* Dnia 1-go czerwca wyszedł z pod prasy zeszyt XVIII-ty „Słownika geograficznego polskiego“ (VI-ty tomu II-go) i obejmuje wyrazy od Frampol do Gałuszowice.

Z pomiędzy większych artykułów zawiera przedewszystkiem obszerny opis Galicji, tudzież artykuły Frydląd, Fyszhuza, Gać, Gaj, Galindya.

Wobec bliskiego wyjazdu wielu osób na letnią porę do różnych okolic kraju, redakcja uprzejmie prosi o zbieranie materjałów fizjograficznych do opisu przyrody różnych okolic i pojedyńczych miejscowości.

* W tych dniach wyszła z druku treściwa „Historja handlu powszechnego z dodatkiem o przemyśle i handlu w Polsce i Rosji,“ opracowana przez p. St. Czarnowskiego.

* Nominacja prof. Dunajewskiego na ministra skarbu w Austrji, wywołała rozprawkę Leona Pilaskiego p. t. „O przywróceniu waluty metalicznej.“

Obok czysto specjalnych kwestyj, znajdujemy tu wiele rzeczy obchodzących szerszy ogół.

Osnowę pracy stanowi walka tocząca się pomiędzy dwu szlachetnemi kruszcami, która jest zarodkiem fluktuacji w wartości monet i źródłem licznych strat dla pewnych klas ludności.

Autor jest zdania, że wypchnięcie srebra z dawniej zajmowanego stanowiska doprowadzić musi do zdeprecjonowania wszystkiego.

Na takiem położeniu zyskują tylko dłużnicy.

Poruszenie wielu pytań społecznych, będących z głównym przedmiotem w związku, czyni publikację p. Pilaskiego nader użyteczną.

Szkoda, że autor zapomniał o starannej formie; *modo exempli* zwracamy jego uwagę, że *używać* (str. 26) rządzi przypadkiem drugim.

* „Wykaz pseudonymów autorów polskich“, ułożony przez p. E. Minkowieckiego, zamieszczony w *Kłosach*, ukazał się obecnie w *Dniewniku warszawskim*, w przekładzie rosyjskim p. Władysława Burtynikasa.

* *Lumir* w nr 2 z r. b., wspominając o wyjściu w „Taniej bibljotece“ przekładów F. A. Hory, z powiastek Grudzińskiego „Półpanek“, „Krzyż w lesie“ i „Zaklęte jezioro“, tak się o powiastkach ukraińskich w ogóle wyraża:

„Są to obrazki poetyczne, wyraziście i oryginalnie wykonane; szlachetny obraz życia ludu, z którego są wzięte.

„Zwłaszcza zajmuje czytelnika porównanie typów ukraińskich z typami czeskiemi.

„Jest tu wiele podobieństwa, a niejeden charakter wydaje nam się niby z duszy naszej wzięty.“

* Najnowsza powieść Oktawjusza Feuilleta „*Histoire d'une parisienne*“ znalazła już tłumaczkę.

* W ostatnim numerze *Romansu i powieści* znajdujemy początek zajmującego opowiadania o „Karnawale amerykańskim“, skreślonego wdzięcznem piórem naszego podróżnika nowelisty, Sygurda Wiśniowskiego.

W ozdobnym inicjale mieści się też udatny portrecik autora.

Toż pismo rozpocznie wkrótce druk powieści Daudeta „Nouma Roumestan“.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajszy *Kurjer Poranny* donosi, że p. Filleborn miał w dniu onegdajszym otrzymać dymisję.

O ile wiemy, dyrekcja teatrów istotnie nie odnowiła z p. Fillebornem kontraktu którego termin w tych dniach upływa—podobnie jak ma nie odnawiać kontraktów z innymi artystami zaliczającymi się do personelu tutejszego na zasadzie czasowych umów.

Jestto podobno następstwo smutnego stanu funduszów teatralnych, czyli środek zmiejszenia przewidywanego deficytu.

* Dziś w teatrze letnim „Duch wojewody“ Grosmana.

* W wieczorze deklamacyjno muzycznym na rzecz Bolesława Ładnowskiego urządzanym przyjmą też udział pp. Ostrowski i Szymanowski, którzy odegrają jedną scenę z „Safandułów“.

Łaskawa pomoc panny Machwicówny i p. Wołoszki, który wystąpi po raz pierwszy po powrocie z zagranicy, jest też zapewnioną.

Bilety sprzedają w dawnej kasie teatru małego artystki teatrów.

Dziś: panie Ostrowska i Wisnowska, jutro panny Hermanówna i Czakówna.

* W jednem z pism włoskich w korespondencji z Londynu czytamy co następuje:

„Najazd polskich śpiewaków na Londyn wzmaga się.

„Po pannie Justynie Rafaeli (Machwicównie), która przed trzema laty czarowała publiczność tutejszą niepospolicie metalicznym i szlachetnym swoim głosem, święciła w roku zeszłym wielki tryumf Marcelina Sembrich (Kochańska), jako też przypadł do smaku znudzonym dżentelmenom bas p. Reszke.

„Tego sezonu usłyszeli już anglicy sopranistkę de Resce (Reszkównę) i dzielnego tenora Mierschafinsky (Mierzwiński).

„Obecnie przybyć ma jeszcze do kompletu jakiś baryton polak z Madrytu, aby już wszystko było *alla polacca!*“

* W jutrzejszym koncercie symfonicznym w Dolinie szwajcarskiej wykonaną będzie oprócz innych utworów z zakresu poważniejszej muzyki symfonja Mendelsohna.

Na niedzielę zaś energiczny dyrektor amatorom lżejszej muzyki daje prawdziwą nowalijkę... ostatni walc Straussa, skomponowany na obrzęd zaślubin arcyksięcia Rudolfa.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły w ubiegłym tygodniu: Daczyńskiego Stanisława „Janko z Niemirycza Jaksa“; Konopackiego Jana „Przed burzą“; Szwojnickiego Romana „Karabela czy szpada“; Szolca Kazimierza „Widok z okolic Anzio“.

* Matejko przeniósł się już na lato do... „wymalowanych“ przez się Krzesławic.

Mistrz pośpiesza z dokończeniem obrazu „Hołd pruski.“

* „Pana Tadeusza“ z illustracjami Andriollego wyszedł zeszyt drugi.

* Napoleon Orda, zwiedziwszy Kujawy, ziemię krakowską, kieleckie, zatrzymał się na krótko w Warszawie.

Niestrudzony rysownik celem skompletowania swoich cennych „Widoków“ dąży w lubelskie i sandomierskie.

Całe dzieło zbliża się szybkim krokiem ku końcowi.

* Znana firma lipska C. G. Boernera ogłasza licytację sztychów Chodowieckiego...

= W sprawie kasy pożyczkowej.

Donosiliśmy już o zawiązaniu się komitetu celem najpraktyczniejszego urządzenia kasy przemysłowej dla rzemieślników.

Projekt do ustawy, wygotowany podług myśli przez p. Makowieckiego rzuconej, odczytany został w dniu wczorajszym na posiedzeniu odbytem w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, które w zasadzie przez swoich delegatów zgodziło się na punkta główne tej ustawy.

Nastąpi jeszcze drugie posiedzenie, na którem ostatecznie rozstrzygnięte zostaną niektóre punkta sprzeczne, a mianowicie czy kasa ma być jedną, czyli też rozpartjowaną zostanie przez kasy cyrkułowe.

Redaktorowie tymczasowej ustawy napisali ją w duchu utworzenia kas cyrkułowych, a i większość osób zebranych wczoraj na sesji oświadczyła się za tym ostatnim projektem, do którego pomysł dał p. Aleksander Makowiecki i głównie też go popierał.

Na pośpiechu dużo zależy, a wypada mniemać, że w przeciągu dwóch lub trzech tygodni rzecz cała doprowadzoną zostanie do skutku.

= Pomysł.

Inżynierja i budownictwo w jednym ze swoich artykułów wspomina o studjach robionych przez budowniczych pp. Jul. Sw. i St. Adam. nad piecem do suszenia odchodów miejskich.

Pomysł ten ma znaleźć praktyczne zastosowanie —jak nam bowiem donoszą, pierwszy piec tego rodzaju stanie wkrótce w Grochowie.

Odparowywać on ma na dzień po 4,000 stóp kubicznych odchodów, które po wysuszeniu przydatne będą jako silny nawóz.

= Z toru wileńskiego.

W następnym dniu wyścigów pierwszą nagrodę w drugim biegu wzięła klacz „Jamblue,“ własność p. Mysyrowicza, wyprzedziwszy swą rywalkę „Racę,“ własność pp. Niemcewicza i hr. Potockiego.

W trzecim biegu nagrodę zdobyła „Amieta.“

O nagrodę głównego zarządu stadnin ubiegała się „Carra,“ klacz pp. Mysyrowicza i L. Kronenberga, którą tylko o pół korpusu wyprzedził „Gizo,“ koń p. Łazarewa.

Za bieg z przeszkodami panu Grabowskiemu przyniósł nagrodę dzielny jak zawsze „Kiejstut.“

= Anioł stróż dzieci...

Z okna drugiego piętra domu nr 2 przy ulicy Ślepej wypadła wczoraj trzyletnia dziewczynka, córka jednego z lokatorów tegoż domu Wincentego J., Joanna.

Można sobie wyobrazić przerażenie matki gdy spostrzegła, że bawiące przy oknie dziecko jej nagle zniknęło...

Dziewczynka jednak spadła na dach domku przylegającego jednopiętrowego a ztamtąd na bruk i oprócz strachu i lekkiego potłuczenia żadnego nie poniosła szwanku.

= Ajent Edissona.

W dniu onegdajszym znikło z Warszawy pięciu młodzieniaszków, wychowańców szkoły sześcioklasowej prywatnej, synów znanych w mieście naszem obywateli.

Młodzieńcy ci liczyli po lat 15—18.

Krąży wieść, iż jakiś mężczyzna, brunet, trzydziestoletni, zaczepia na ulicach Warszawy rozmaitych uczniów i namawia ich do wyjazdu do Ameryki w celu „wstąpienia do techniczno-chemicznej fabryki Edissona“!!!

Jegomość ten odbierać ma nawet przysięgi od zwerbowanych przez się ochotników.

Pięciu wspomnianych młodzieniaszków zostali przezeń namówieni i za granicę (na kolej bydgoską) odprowadzeni.

Młodzieńcy zabrali podobno z sobą—co mogli!

= Znowu klęski!

Onegdaj wieczorem w Starym rynku w Częstochowie, w ulicach Koziej i Senatorskiej, wybuchnął pożar, który zniszczył 13 domów parterowych drewnianych, zamieszkałych wyłącznie przez uboższą ludność.

Ochotnicza straż ogniowa niosła dzielny ratunek, który utrudniał niedostatek wody, zdołała jednak ograniczyć pożogę i umiejscowić ją.

Właściciele domów odzyskają straty za zgorzałe posiadłości i za otrzymane premje będą mogli odbudować to co pożar zniszczył, ale straty lokatorów są niepowetowane, jeżeli ofiarność społeczna nędzy nie przyjdzie w pomoc.

Częstochowa, która świeżo złożyła dla pogorzelców Pławna 500 rubli w ofierze, zasługuje na tę pomoc...

W Szczuczynie w dniu 30 maja wszczął się pożar.

Spaliło się trzydzieści domów i pięćdziesiąt rozmaitych budynków gospodarskich.

Do ratunku brakło narzędzi i wody.

Sikawki miejskie w opłakanym stanie nie mogły dosięgnąć szczytów parterowych domów.

Do łajmy do tego brak systematycznego kierunku w ratunku, a będziemy mieli pojęcie o strasznym obrazie, jaki Szczuczyn podczas owego pożaru przedstawiał.

Donoszą nam, że ludność starozakonna zupełnie nie dopomagała do ratunku...

Oddzielnym usiłowaniom pojedyńczych grup udało się opanować straszny żywioł i ograniczyć jego niszczące działanie.

W Augustowie zgorzało także dwieście kilkadziesiąt budowli zamieszkanych także przez zamożniejszych kupców i handlarzy.

Straszne te klęski powinny zwrócić uwagę na przedsięwzięcie środków zabezpieczających przez uporządkowanie studzien, zaprowadzenie lepszych narzędzi i baczne czuwanie nad utrzymaniem ich w porządku i nareszcie o ile możności o zakładanie ochotniczych straży ogniowych.

O to wszystko do zwierzchniej swojej władzy kołatał oddawna magistrat i naczelnik powiatu w Szczuczynie.

= Zbrodnia.

Przed kilkoma dniami, nocną porą, na kolonję Wyrąbki, pod Łęczycą, przybyło kilku drabów, a dostawszy się wewnątrz domu, rzucili się na śpiącego gospodarza, Augusta Hofmana.

Na krzyk i szamotanie się napadniętego obudziły się w drugim pokoju śpiące matka i żona, z których pierwsza pośpieszyła na pomoc synowi, druga domyślając się zbrodni, wydostała się z kolonji i pobiegła do wsi o pomoc...

Wkrótce zdążyli ludzie ze wsi, ale przybyszom przedstawił się okropny widok...

Na łożu leżał trup kolonisty z poderzniętem gardłem, obok na ziemi brodziła we krwi żyjąca jeszcze matka.

Wszystkie rzeczy porozrzucane bez ładu, niektóre rzeczy wraz z pieniędzmi zrabowane.

Energiczne środki celem wykrycia zbrodniarzy rozpoczęto...

= Wypadki.

* Na Złotej, w domu pod nr 19 zmarła nagle z niewiadomej przyczyny Marjanna P.

Śledztwo dla wykrycia przyczyny śmierci zarządzono.

* Na Nowym Świecie, w domu pod nr 27, Franciszek Z., dopuścił się strasznej zbrodni gwałtu.

Ofiarą jego padła Aniela K.

Zbrodniarz aresztowany został.

* Na placu Teatralnym, Tomasz L., powożący wozem roboczym, najechał na przechodzącego Jana C., który uderzony dyszlem w bok upadł na bruk i mocno się potłukł.

Rannego odwieziono do szpitala, winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

* Kradzieże.

Na Nalewkach pod nr 41 skradziono jednemu z lokatorów różne kosztowności znacznej wartości.

Pod nr 7, przy ulicy Grzybowskiej, skradziono p. N. kilka sznurów korali.

Poszkodowany podaje wartość skradzionych rzeczy na rs. 250.

Znany policji złodziej Majer Ostrołęk, niedawno uwolniony z rot aresztanckich, dopuścił się kradzieży w biurze telegrafu.

Skradł on palto p. A. L., w chwili wszakże gdy je unosił przytrzymano go i w ręce władzy oddano.

Zamieszkałemu pod nr 9 na ulicy Królewskiej p. J.P. skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę, srebro stołowe, numizmaty i t. p.

Złodzieje odbili tęgi zamek.

= Przestroga.

W krakowskim *Przeglądzie lekarskim* znajdujemy następujące rozporządzenie c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych do c. k. namiestnictwa we Lwowie.

„Namiestnictwo w Bernie doniosło, że w jego okręgu znajdują się w aptekach kapelusiki białe, kauczukowe, do ssania dla niemowląt służące, które według wyniku badania chemicznego zawierają około 60% zynku.

Kapelusiki te mają pochodzić z firmy Froreich i sp. w Pradze i od bandażysty Odelgi w Wiedniu.

Zawiadamiając o tem c. k. namiestnictwo zwraca się uwagę na rozporządzenie z d. 1 maja 1880 r. Dz. u. p. l. 54 ustęp 6 i 7) i poleca dalsze urzędowe zarządzenie, a mianowicie zwrócenie uwagi przemysłowców, jakoteż aptekarzów tamtejszych na zakaz podobnych przedmiotów“.

= *Remedium.*

Jeżeli prawdą jest to, co pisze p. John Penn Curvy, to wścieklizny i zarażenia jadem wężów nie będą już śmiertelnemi chorobami.

Mieszkańcy Panamy już dawno się nie obawiają ukąszenia grzechotnika i innych wężów.

W owocu rośliny Simmaruba ferruginea (bób cedronowy) mają na nie lekarstwo, które nigdy nie zawodzi.

John Penn Curvy widział raz napaść grzechotnika na ptaka.

Ukąszonemu pozostało jeszcze tyle sił, że odleciał o 25 kroków, siadł na bób cedrowy, dziobał owoc przez kilka minut i z odrodzonemi siłami odleciał wysoko, jakby mu się nic nie stało.

Krajowcy zapewniali Penna, że nigdy się u nich nie zdarza wypadek wścieklizny, co przypisują temu, że psy, których jest tam ogromne mnóstwo, jedzą od czasu do czasu bób cedrowy.

= Dzielny czyn.

Królowa angielska, jak doszą z Londynu, udzieliła niedawno Józefowi Janowi Farmer, kapralowi oddziału sanitarnego, krzyż Wiktorji (najwyższą odznakę za męztwo w polu) za odważny i z zaparciem się siebie postępek, zasługujący na rozpowszechnienie.

Podczas potyczki z boerami na górze Majuba, w dniu 27-mym lutego, tak nieszczęśliwej dla broni angielskiej, kapral Farmer trzymał nad rannymi białą chorągiew, i gdy ręka, unosząca ją, została przestrzeloną, zawołał, iż „ma jeszcze drugą rękę“...

Ujął następnie sztandar w drugą rękę i trzymał go tak długo, dopokąd i ta nie została przestrzeloną...

= Numizmat czy numizmatyk?

W jednem z pism warszawskich znajdujemy ogłoszenie o sprzedaży różnych przedmiotów, a w końcu czytamy:

„Tamże 300 sztuk *numizmatyków* za rs. 50 i błam czarnych lisów za rs. 50.“

Naprzód dziwi nas niezmiernie, iż ktoś w czasie kiedy już od dawna zniesiony jest handel niewolnikami może sprzedawać numizmatyków (!), a potem bije w oczy cena nader niska na tych 300 nieszczęśliwych, chociażby nawet byli pozbywani bez numizmatów...

= W szkole.

— Daj mi przykład wyrazu złożonego.

— Wieloryby... znaczy ogromne ryby.

— A więcej?

— Wieloraki...

— Dość aż nadto...

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

Ks. Zygmunt Chełmicki rs. 20 i dwadzieścia egzemplarzy dzieła „O wykształceniu kobiety“ Ks. Dupanloup, Kazimierz Juljan Jasiński rs. 5, zebrane wśród członków stowarzyszenia subjektów handlowych rs. 150, Edward R. z Solca rs. 5, Hiler Milstein rs. 3, Winawer Gabrjel rs. 5, W. G. Garczyński rs. 30, Guśtaw Rowicki obrońca sądowy rs. 3, Tarczyński Zygmunt rs. 1, Zygmunt Librowicz rs. 2 kop. 50, Andrzejewska Stefanja rs. 1, Władysław Kiślański rs. 50.

Razem złożono dziś rs. 275 kop. 50 — ***ogółem wszystkiego rs. 7,815 kop. 15½ i monetą austryjacką guldenów 5.***

Na pomnik Mickiewicza.

Zygmunt Librowicz rs. 2 kop. 50, współpracownicy księgarni Gebethnera i Wolffa rs. 15 kop. 50, Makowski z Wilna rs. 1.

— Złożyli również: Oleś z lubartowskiego rs. 10 na kurpiów, z braku biletów do teatru rs. 1 na dobroczynność, Alberta rs. 5 dla nędzy wyjątkowej.

— *Panu A. Czerwińskiemu.*—Ofiara pańska ogłoszoną została we wczorajszym numerze.

— Trzewik znaleziony przed kilkoma tygodniami za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

— *Sprostowanie.* We wczorajszem obliczeniu wpływu na kasę pożyczkową zaszła pomyłka drukarska: zamiast—razem złożono dziś rs. 217 kop. 3—powinno być *rs. 364 kop. 80* — i dalej zamiast ogółem wszystkiego rs. 7,714 kop. 85½ powinno być *rs. 7,539 kop. 65½*. Cyfry, wydrukowane wczoraj, przez pomyłkę zecera zostały powtórzone z onegdajszego numeru.

— Rs. 1,000 zgubiono wczoraj, t. j. dnia 2 czerwca, pomiędzy godziną 6 a 10½ wieczorem, w przejeździe lub przechodzie, przez ulice: Hożą, Marszałkowską, Świętokrzyską, Mazowiecką, Bracką, Chmielną, Szpitalną, plac Warecki i ogród Saski, w kilku kierunkach. Pieniądze te były w dziesięciu biletach sturublowych bez pugilaresu. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie tej sumy do redakcji *Kurjera warszawskiego* za nagrodą, jakiej żądać będzie.

Nekrologja.

† Jutro, jako w 9-tą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Moniuszko**, dnia 4 czerwca, w sobotę, odbędzie się żałobna msza św. za spokój jego duszy, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-tej** zrana. —14009—

† Dnia 4 czerwca, w sobotę, jako 12 rocznicę śmierci ś. p. **Konstantego Levi, fabrykanta wyrobów gipsowych,** odpra-

…oną będzie wotywa o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała wdowa uprzejmie zaprasza przyjaciół. —13878

† W sobotę, dnia 4-go czerwca, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kazimierza **Chrapowickiego**, jenerał-lejtenanta, na które pozostała żona, synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —13888—

† Kazimiera z Bortkiewiczów **Gajewska**, żona obywatela, zamieszkała w mieście Łodzi, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 26 maja r. b. życie zakończyła, pozostawiwszy w nieutulonym żalu męża i troje małych dzieci. Pokój jej cieniom! —13980—

† Pozostałe dzieci po ś. p. Andrzeju **Szczupaczkiewiczu**, byłym przez lat 30 zwierzchniku oddziału kominiarzy warszawskiej straży ogniowej, ostatnio od lat kilkunastu emerycie, składają niniejszem swe podziękowanie wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie jego eksportacji, a w szczególności tym z jego dawniejszych podwładnych, którzy zachowawszy w pamięci jego ojcowskie, wysoce sumienne przewodnictwo, oddali mu hołd przychylności, niosąc na swych barkach ciało jego na miejsce wiecznego spoczynku. *Franciszek wraz z rodzeństwem.* —13992

— *Sprostowanie.*—W nrze 121, w dziale „nekrologji“, w doniesieniu o śmierci ś. p. Kazimiery z Potrzebowskich **Makarowiczowej**, w wierszu 6 od góry po słowach: „przymiotami duszy, serca i umysłu“, opuszczono: „zgonem swoim opróżniła w rodzinie miejsce ukochanej istoty“; dalej zaś w wierszu 3 od dołu zamiast: „cenioną. Kto“ powinno być: „cenioną, kto“.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia — poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 25. Posiedzenie 27 maja.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
31	Śliska	Icek Rajman	Ciężko chory, żona po chorobie, dz. dr. 4.
42	Ogrodowa	Morawska An.	Wdowa, dzieci dr. 3.
14	Wspólna	Szpąderski Fr.	Lat sto, leży, żona chora.
20	Żytnia	Kwiecińska J.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
52	Pańska	Prokop Konst.	Wdowa, dzieci dr. 3.
59	Nowolipie	Centkowska B.	Wdowa, dzieci dr. 3.
78	Nowolipie	Oborska Fr.	Wdowa, dzieci dr. 3.
58	Pawia	Kaczorowska	Mąż chory na oczy, dzieci drobnych 2.
19	Stawki	Markowska A.	Niewidoma.
3	Mostowa	Komawska A.	Wdowa, wszystko jej się spaliło, dz. dr. 4.
55	Czerniako.	Bogdański St.	Żona kaleka, dzieci dr. 5.
94	Czerniako.	Janiszewska J.	Wdowa, dzieci dr. 3.
35	Czerniako.	Brzemińska M.	Wdowa, dzieci dr. 3.
12	Furmańsk.	Mech Jan	Żona chora, dzieci dr. 3.
35	Czerniako.	Kędzierska A.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Londyn, 2-go czerwca.

Z Rzymu donoszą do *Daily News*, że Jego Świątobliwość ma ogłosić publicznie uroczyste potępienie nihilizmu i socjalizmu.

Petersburg, 3-go czerwca.

W tych dniach dwór Cesarski przenosi się do Aleksandrji pod Peterhofem.

Hr. Loris-Melikowowi, jako członkowi rady państwa, wyznaczoną została pensja 26,000 rs. rocznie, t. j. w najwyższym praktykowanym dotąd stosunku.

Petersburg, 3-go czerwca.

Wielkiemu Księciu Aleksemu Alexandrowiczowi polecono objąć zarząd floty i administracji morskiej na czas nieobecności Wielkiego Księcia Jenerał Admirała.

Petersburg, 3-go czerwca.

Dowódzca korpusu gwardji hr. Szuwałow został, jak zapewniają z dobrego źródła, mianowany szefem głównego sztabu na miejsce hr. Haydena.

Krążą pogłoski, że ministrem dóbr państwa ma zostać mianowany towarzysz ministra spraw wewnętrznych rz. radca tajny Kochanow.

Petersburg, 3-go czerwca.

Praw. wiest. drukuje list z Sofji, wyrażający się z naganą dla autorów konstytucji bulgarskiej.

Petersburg, 3-go czerwca.

Gazety tutejsze dziwią się łagodności wyroku wydanego przez sąd wojenny w Kijowie w sprawie rozruchów anti-żydowskich.

Petersbug, 3-go czerwca.

Gazety tutejsze ganią mocno wstępny artykuł Katkowa w *Moskiewskich wiedomostiach*, który gani działalność hr. Loris-Melikowa.

Petersburg 3-go czerwca.

W kołach dziennikarskich krąży wieść, że p. Katkow sprzedaje *Moskiewskija wiedomosti* i przenosi wkrótce swą działalność do Petersburga.

Wiadomość ta zdaje się być bardzo prawdopodobną.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 1-go czerwca.—*Temps* donosi, iż znakomita tragiczka francuska Sarah Bernhardt zaręczyła się z p. Angelo, pierwszym kochankiem jej trupy amerykańskiej; tenże dziennik twierdzi, iż Sarah zamierza wydzierżawić *Chatelet* i tej scenie poświęcić nadal swoją działalność.

× **Londym** 1-go czerwca. — Gazeta urzędowa ogłasza rozkaz gabinetowy, na mocy którego Cypr uznany zostaje za neutralny na przypadek kroków nieprzyjacielskich pomiędzy państwami, z któremi Anglja utrzymuje pokój.

× **Kopenhaga** 1-go czerwca. — Król wraz z małżonką zaraz po Zielonych Swiątkach udaje się w podróż za granicę. Naprzód para królewska uda się w odwiedziny do księstwa Kumberlandzkiego w Gmunden, a ztąd prawdopodobnie do Marjenbadu. W czasie nieobecności króla rządy sprawować będzie następca tronu Fryderyk.

× **Kopenhaga** 1-go czerwca.—*Snällposten* donosi, iż zaślubiny następcy tronu szwedzkiego odbędą się w dniu 1-ym października.

× **Berno** 1-go czerwca. — Ministerjum handlu udzieliło 10,000 guldenów zapomogi dla morawskiej wystawy krajowej.

× **Berlin** 1-go czerwca.—Ryszard Wagner wraz z swoją familją wyjechał z powrotem do Bayreuth po ukończeniu wystawienia „Nibelungów“, które zyskały wielkie powodzenie.

× **Ołomuniec** 1-go czerwca.—Wczoraj udało się koleją 300 wychodźców do Bośnji do robót około budowy kolei żelaznej.

× **Lienz** 1-go czerwca.—Odebrał tu sobie życie wystrzałem z pistoletu w jednej z tutejszych restauracyj feldmarszałek porucznik Karol Tegetthoff; powodem samobójstwa była nieuleczona choroba piersiowa.

× **Wiedeń** 1-go czerwca. — Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o uniwersytecie praskim 203 głosami przeciw 47.

× **Wiedeń** 1-go czerwca.— W wyższych sferach wojskowych zajmują się planami reformy wojskowej.

× **Wiedeń** 1-go czerwca.— P. Stanisław Wysocki, były vicekonsul austryjacki w Warszawie, a następnie kierownik konsulatu w Niszu, powołany został w drodze telegraficznej do natychmiastowego objęcia zarządu jeneralnego konsulatu w Janinie. Ze względu na dzisiejsze położenie jestto ważne nader stanawisko. Wyjeżdżającego z Niszu p. Wysockiego żegnał naczelnik prowincji i inni dygnitarze odprowadzając go aż do granicy.

× **Wiedeń** 1-go czerwca.— Wielki ochmistrz dworu cesarskiego wystosował do wydziału krajowego Galicji pismo o dostawienie planów zamku na Wawelu.

× **Lwów** 1-go czerwca.—Członkowie izby panów hr. Siemieński, Gołuchowski i Baworowski zamierzają poczynić kroki dla uzyskania pozwolenia na budowę kolei wicynalnej z Tarnopola do Skały.

× **Lwów** 1-go czerwca. — Konsorcjum, na czele którego stoi książę Sapieha, poczyniło kroki, dla ustanowienia żeglugi łańcuchowej na Sanie aż do ujścia do Wisły. Dla zbadania bliższego wysłano komisję techniczną do Jarosławia. W przedsiębiorstwie tem nie bierze żadnego udziału droga żelazna Karola Ludwika.

× **Budapeszt** 1-go czerwca.— W sali akademji umiejętności odbyła się wczoraj próba zużytkowania elektryczności do oświetlania i poruszania maszyn.

× **Budapeszt** 1-go czerwca.—Zmarł tu Szczepan Gorove, były minister handlu i komunikacji, oraz prezydent klubu partji liberalnej.

Przegląd polityczny.

Sytuacja w Bulgarji staje się z każdym dniem bardziej interesującą; prawda wychodzi teraz na jaw. Proklamacja księcia nie była wcale pomysłem szczęśliwym i wywołała wrażenie niekorzystne. Oto, co pisze o niej korespondent *Gołosu* z Sofji: „Dziś nawet najmniej interesujący się polityką przyznają jawnie, że proklamacja jest naruszeniem konstytucji, według której wielka skupczyna nie może być wzywaną bez zezwolenia dwóch trzecich części ogólnych głosów zwykłej skupczyny. Posłowie jej pytają teraz, co zawinili? — czy to, że odpierali wszelki obcy wpływ na wewnętczne sprawy państwa?—czy to, że pragnęli, aby kolej krajową budowali krajowcy bulgarzy, a nie kompanja austryjacka? czy to wreszcie, że pustą kasę z 3-ma miljonami deficytu napełnili i zostawili w niej 20 miljonów gotówki?—czy może to, iż na 1,700,000 ludności utrzymali 16,000 armji regularnej, kiedy równie liczna Serbja utrzymuje tylko 5,000 wojska?

Rozdrażnienie przeciw księciu wzrasta z każdym dniem, a przyczynia się do tego to, że postąpił wbrew prawu. Jaki to wszystko koniec weźmie? Są jednak fakta zapowiadające możliwy przelew krwi.

Charakterystycznem jest poparcie, z jakiem występuje *Norddeutscherka*, pisząc o sprawie bulgarskiej; broni ona księcia, a nawet w delikatny sposób grozi bulgarom, nadmieniając, iż gdyby obca pomoc mogła pomódz księciu w tarapatach rządowych, to śmiało na nią liczyć powinien.

Rządy niemiecki i austrjacki są księciu szczerze przychylne i wielką wagę przywiązują do jego utrzymania się na tronie bulgarskim; także i Porta ma dla niego życzliwe usposobienia, a przedstawiciel jej w Sofii, Nihad-basza, jest osobistym przyjacielem księcia i uważa go za jedyną osobistość, która w tej chwili może dawać rękojmię sprawiedliwego obchodzenia się z ludnością muzułmańską w Bulgarji.

W stanowczej chwili nie zabraknie też księciu poparcia Porty. Nihad-basza ma wpływ na mahometan, a wpływu tego tak ze względu na wybory, jak i w zgromadzeniu narodowem lekceważyć nie można, wreszcie ważnym bardzo czynnikiem jest pomoc Rosji.

Poseł rosyjski Hitrowo ma wyraźne polecenia popierania dążeń i osoby księcia Alexandra i bez narażenia się osobistego działać musi stosownie do swej instrukcji.

Agitacje wyborcze przed zebraniem się wielkiej skupczyny, która 13 lipca obradować zacznie, są już w pełnym toku.

Karawelow i inni spadli z etatu ministrowie objeżdżają kraj i jątrzą przeciw księciu, rozdrażniając ludność i tak już dosyć roznamiętnioną.

Senat francuski 117 głosami przeciw 75 odrzucił wniosek o głosowaniu z listy, co zresztą było do przewidzenia.

Uchwała senatu zgorszyła większość republikanów w Izbie poselskiej, w której obradowano nad wnioskiem Barodet'a względem rewizji ustaw.

Mimo wszystko wniosek upadł, gdyż ani p. Gambetta, ani prezes ministerjum Ferry nie poparli go, ale przeciwnie potępili, jako rzecz nie na czasie.

Francja potrzebuje wytchnąć sobie i wypocząć, a nie rozdrażniać się ciągle sprawami wewnętrznemi, do czegoby właśnie rewizja ustaw konstytucyjnych najwięcej sposobności podać mogła.

Powstanie w południowo-zachodniej stronie Algieru sprawia francuzom więcej teraz kłopotu, aniżeli cała wyprawa tunetańska. Odległość widowni rozruchów, trudność w przeprowadzeniu wojska i żywności przez pustynię, wreszcie okropne upały na Saharze czynią prawie niepodobieństwem rozwinięcie większej potęgi zbrojnej w celu uśmierzenia buntowników.

Z Berlina donoszą, jakoby z okazji urodzin cesarza Wilhelma papież napisał z powinszowaniem list własnoręczny, w którym poruszył sprawę pokoju i ugody państwa niemieckiego z kościołem katolickim, na co cesarz odpowiedział życzliwie.

Układy kurji rzymskiej rwą się jakoś, pomimo widocznych starań Leona XIII, aby jaką taką zgodę postanowić. Krąży znowu pogłoska, jakoby układy Rosji z Rzymem miały być niezwłocznie odłożone, a pośrednik dyplomatyczny p. Masołow odwołany napowrót do Petersburga.

Nord. Allg. Ztng. donosi, iż ks. Gorczakow w przejeździe przez Berlin konferował dwukrotnie jednego dnia z ks. Bismarckiem, który pomimo słabości przyjmował rosyjskiego kanclerza i posła francuskiego, jen. Chanzy, wracającego na swoje stanowisko przy dworze petersburskim.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 2 go.—Sprawozdania zarządów gubernjalnych o widokach żniw brzmią przeważnie bardzo pomyślnie.

Nominacja jenerała Wannowskiego na ministra wojny stanowczo w tych dniach ma nastąpić.

W sferach dyplomatycznych mówią, że kanclerz, ks. Gorczakow, który tu stanie jutro, formalnie złoży urząd.

Petersburg, 3-go.—Na czas nieobecności J. C. W. W. Księcia Konstantego, kierownictwo wydziału marynarki powierzone J. C. W. W. Ks. Aleksemu Aleksandrowiczowi.

Pogłoska o nominacji jenerała Wanowskiego na ministra wojny utrzymuje się.

Dublin 2-go.—Słychać, że na wyspie Arranmore d. 31 maja miała miejsce bójka. Pięć łodzi w tej liczbie jedna kanonierka — stojących u wybrzeża dla ochrony funkcjonarjuszów sądowych, zostało przez lud zniszczonych. Kanonierka „Goshawk“ strzelała na wyspę.

Dublin, 3-go.—Wczoraj w Bodyke, hrabstwie Clare, liczny tłum ludu przeszkodził w czynności egzekutorom sądowym. Wywiązało się zaburzenie i starcie z wojskiem, które użyło broni palnej. Jeden z ludu zabity, kilku rannych. Forster odroczył wyjazd, ponieważ wewnętrzne położenie kraju coraz większe budzi obawy.

Madryt 2-go.— Rada ministerjalna rozbierała kwestję wyborów poselskich, które się odbędą w sierpniu. Zwołanie kortezów nastąpić ma we wrześniu. Słychać, że rząd wniesie reformę senatu, zmierzającą do powiększenia liczby senatorów.

Berlin 2 go.— Puttkamer rozesłał do władz prowincjonalnych interesujący reskrypt, w którym wykazuje konieczność przeniesienia gminnych ciężarów szkolnych na państwo. Ulga nastąpićby jednak mo-

gła dopiero po całkowitej reformie podatkowej. Reskrypt nosi źle zamaskowaną cechę agitacji przedwyborczej.

Peszt 2 go.— Nowe wybory do sejmu rozpisano na czas od 24 czerwca do 3 lipca. Izby zbiorą się na nową kadencję 24 września.

Paryż 2-go. — Komisja senatu uchwaliła wczoraj zalecić odrzucenie ustawy o głosowaniu z listy. Sprawozdanie komisji, której referentem jest Waddington, przedstawione będzie senatowi jeszcze w tym tygodniu, a na przyszły tydzień odbędzie się rozprawa. Prezes senatu, Leon Say, jest zwolennikiem głosowania z listy i pozostaje w bardzo życzliwych stosunkach z Gambettą.

Jenerał Cialdini cofnął podanie o dymisję i pozostaje w Paryżu.

Tunetański minister Mustafa przybywa do Paryża z wyrażeniem uległości dla rządu Francji w imieniu beja. Rząd czyni postawę swoją względem beja zależną od gwarancji, jakie on przedstawi co do wykonania warunków traktatu.

— **Redakcja Wędrowca i Słownika geograficznego polskiego** zawiadamia, że w d. 1 czerwca opuścił prasę zeszyt XVIII-ty tego wydawnictwa, w którym artykuły dochodzą do wyrazu **Gałuszowice.** Zeszyt XIX-ty wyjdzie w d. 1 lipca i obejmie dalszy ciąg głoski **G.** Prenumerować można w każdej księgarni i w redakcji Nowy-Świat nr 59. Dwanaście zeszytów stanowi tom. (11523)

— ***Pierwsza lecznica i ambulatorjum weterynaryjne*** z dniem 1-ym lipca r. b. ***przeniesione zostanie*** z ulicy ***Leszno na*** ulicę ***Mirowską nr 23.***

Jak obecnie tak i nadal przyjmować będzie zwierzęta chore dla leczenia i udzielać porady weterynaryjnej przyprowadzonym zwierzętom chorym w godzinach od 8-ej do 12-ej rano i 3-ej do 5-ej po południu. Opłata za poradę kop. 20. —13987—

Dr K. W. Sierpiński

przeprowadził się na ulicę Widok nr 19, leczy specjalnie ***choroby żołądka, kiszek i organów jamy brzusznej.*** Przyjmuje do 9 ej rano i od 3-ej do 6-ej po południu. —13592—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn", leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. *Chmielna* nr 60. (13681)

— ***Dr Stefan Marynowski***, po kilkoletniej praktyce na prowincji, powrócił do Warszawy i zamieszkał stale na ***Zielonym placu nr 12, obok hotelu Wiktoria***, przyjmuje chorych od godziny 8 do 10 rano i od godziny 4 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. —12665—

Dentysta J. Oppenheim (syn),
Miodowa nr 3, pałac Grabowskich,
przyjmuje od godz. 10 r. do 8 wieczorem. Biednych bezpłatnie od godz. 8 do 10 rano. —13960—

— ***We Francensbadzie***, podobnie jak lat poprzednich, ordynować będzie ***dr Hippolit Przezdziecki.*** —13523—

BUSKO.

Dr Emil Wolski, po powrocie z Paryża, ordynować będzie w Busku. Zajmuje się specjalnie chorobami kobiet, dzieci i skórnemi. —12100—

— **Dentysta S. ROTHEIM**, wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszem wykończeniu, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10 do 6.—Królewska nr 37. (12496)

— **Nowości** francuskie, angielskie i krajowe w wielkim wyborze, na obecny sezon, poleca:
Józef Skwierczyński krawiec.
Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala nr 4, w Warszawie. (6303)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *W. F.* — Anonim odebrałem, — w przekonaniu tem, jakie mam, tak dziś jak i na zawsze pozostanę — dziwi mnie to bardzo, jak można sobie ubliżać i utwierdzać mnie w tej myśli o sobie. Obecnie wszystko mi jedno. — *J. S.* —13935—

☞ **Sprostowanie.** W N-rze 118 Kurjera w ogłoszeniu **„Najpiękniejsze kwiaty** wyrobu **Sabiny Fijałkowskiej"** wkradły się następujące pomyłki zecerskie:

Zamiast „tę cześć publiczności" winno być: **tę część.** Po słowach „pozwalam sobie" opuszczono słowo: **tu.** Zamiast „jaka z powodów winno być: **jaką.** Zamiast „w pałacu Brülolowskim" winno być: **Brühlowskim.** Zamiast „girlandy z kłosów" winno być: **girlanda.**

— Do dzisiejszego Numeru Kurjera Warszawskiego na prowincję, dodaje się prospekt narzędzi rolniczych Wasilewskiego i Kaniewskiego w Warszawie.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 2 czerwca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	155 — 162
	średnia	135 — 148
	ordynaryjna	115 — —
Żyto	wyborowe	141 — 142
	średnie	136 — 140
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	104 — 112
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	108 — 112
	średni	96 — 105
	ordynaryjny	— — —
Groch		105 — 120
Gryka		140 — 175
Kasza jaglana	wyborowa	— — —
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 3 czerwca 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	43.37½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.84	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.30	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84.95	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.25	—.—
„ „ „ „ m.	[illegible].80	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.30	—.—
„ „ „ „ II	93.30	—.—
„ „ „ „ III	92.35	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.25	—.—
„ „ m.	87.15	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	93.15	—.—
II „ „ rs. 100	93.15	—.—
III „ „ rs. 100	93.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	287.[illegible]	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	285.
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	155.
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	845.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	345.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	750.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przedz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów Zastawnych 4% k. 178⁹/₁₀.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 223⅗.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 86¹/₁₀.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 44⅘.
Od Listów Likwidacyjnych k. 7⅘.

Koleje żelazne

	Odchod. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy	7	— p.	10	10 w.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy	10	— r.	8	24 w.
Osobowy 3 klasy	6	17 w.	10	31 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	12	55 p.	10	— r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Otworzyłem na Sezon Letni

RESTAURACJĘ

w Willi Zacisze w Parku za rogatką Ząbkowską, przy szosie Radzymińskiej.

к11515 **S. Zięciakiewicz.**

„P A P E T E R I E."

Leszno Nr 12,

Wielka Fabryka Pieczątek

kolorowych, oraz Etykiet,

zaopatrzona w pospieszne maszyny amerykańskie, najświeższej konstrukcji, poleca różnego rodzaju **Pieczątki, Marki, Etykiety** i t. p. — Przyjmuje również wszelkie **sztancowania, stemplowania, wytłaczania** i t. p., na papierze, jedwabiu, suknie, skórze i t. d.

к13124 **Alfons Szuster.**

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu

RESTAURACJA

S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7.

W y d a j e: к—5621

Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej **Obiady** po kop. 75 i po rs. 1 kop. 50, od godz. 2-giej do 6-tej z południa. **Potrawy à la carte.**

W Poniedziałek 30-go Maja wieczorem, w dorożce odwożącej dwie panie do domu, na rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, Nr 83 od Marszałkowskiej, zostawiono

Książkę angielską,

niebiesko oprawną, z literami H. L. na grzbiecie. Łaskawy znalazca raczy oddać pod powyższy adres za nagrodą większą od wartości książki.

13780к

SKŁAD WIN

Kaukazkich i Krymskich

BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Swięta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 20 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie,** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr 45 i **róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50.**

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. к—13970

Prawdziwe Papierosy Francuzkie

(CAPORAL SUPERIEUR,

w y r o b u

Nowego Francuzkiego Towarzystwa w Paryżu

(Nouvelle Compagnie Francaise de Tabacs à Paris),

nadeszły i sprzedają się w Składach:

PP. Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Krakowskie-Przedmieście, Hotel Europejski.

H. Kiczorowskiego, Plac Teatralny

Leona Hertz, Al'Esperance, Senatorska К—13463

Grand Hôtel

D'EUROPE

w Warszawie,

250 NUMERÓW i SALONÓW URZĄDZONYCH z KOMFORTEM. к13035

Od lat 7-miu egzystujący

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH B. SZYSZKA,

ulica Niecała, róg Wierzbowej Nr 1, dom Hr. Krasińskiego,

ma zaszczyt podać do wiadomości swej klijenteli, iż nowo-otworzony Magazyn przy tejże ulicy pod firmą podobną do mojej, niema nic wspólnego z moim magazynem, cieszącym się ciągłem uznaniem Szanownej Publiczności.—Dla tego poważam się upraszać o zwrócenie uwagi na moją firmę i miejsce znajdowania magazynu, mam zaszczyt polecić świeżo otrzymane towary, po cenach nader przystępnych.

к—13243 Z uszanowaniem **B. SZYSZKA.**

Niecała róg Wierzbowej Nr 1, dom Hr Krasińskiego.

H. KUCHARZEWSKI,

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych **tegorocznych,** w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły od takowych** bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne zarówno krajowe jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.**—Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciąg z Igliwia Krynickiego, sole i pastylki.**

Transporta te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami ekspedycja dopełnioną była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku **bezpłatnie,** o czem mam honor zawiadomić W W. PP. Doktorów, jako też osoby, używające kuracji **wodami mineralnemi.**

Wody ze składu mego otrzymywane, są w wielu **Aptekach** warszawskich, oraz w **Aptekach** prowincjonalnych, tak w Królestwie jako też i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych. к—11817

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

Student Uniwersytetu

z Rosji, z dobremi początkami francuzkiego języka i w części niemieckiego, poszukuje zaraz lekcyj lub guwernerki, na mieście lub w pobliżu. — Oferty w Agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **K. R.** 13971к

Pożądana jest

OSOBA na wieś,

blizko Warszawy, któraby się znała na gospodarstwie kobiecym, oraz żeby umiała szyć na maszynie i znała się na krawieczyźnie. Wiadomość przy ulicy Żórawiej pod Nr 21, mieszkania Nr 2, od godziny 3-ciej do 6-tej po południu. 13919к

W Nowej Aleksandrji

(Puławach),

W Puławach. — W Puławach.

z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę **duży DOM** z odpowiedniemi zabudowaniami i obszernym ogrodem. Possesja ta położona jest w najpiękniejszem miejscu, na rogu dwóch ulic, tuż obok w parku, w blizkości kościoła. — Bliższa wiadomość u **L. Rogalskiego w Aleksandrji.** 13920к

MŁYNY

według najnowszych systemów urządza i montóje

Fabryka Machin i Odlewów

K. Rudzki i S-ka,

w Warszawie, egzystująca od r. 1858.

Wszedłszy w stosunek z **inżynierem specjalistą,** który na żądanie bada miejscowość i wykonywa pomiary, fabryka ma możność zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom. Oprócz tego fabryka montóje i urządza Tartaki, Gorzelnie i t. p. zakłady przemysł. 13984к

W Magazynie

N. S. Brüner & Comp.

w hot. Europejskim,

pozostawiono do sprzedania:

Jeden Pajączek gazowy ozdobny, na trzy światła.

Jedną Lampę gabinetową gazową na jedno światło. 13973к

N O W O G R O D Z K A Nr 7.

Do wynajęcia od 1-go Lipca

LOKALE

złożone z jednego, dwóch i trzech pokoi z kuchniami, oraz Mieszkania kawalerskie. W domu gaz, zlew i wodociągi. — Wiadomość na miejscu. 13911к

Od św. Jana к12466

Lokal za 300 rs.,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko utrzymane, 1-sze piętro; oraz różne **Lokale** familijne i **Sklep** duży do wynajęcia.—Solna Nr 1, lub u Rządcy domu, Nowogrodzka Nr 5.

13789

Sklep Spożywczy

do odstąpienia, z powodu interesów familijnych, z urządzeniem sklepowem, gazem, w miejscu dobrem, za cenę przystępną. Wiadomość w Kiosku Nr 8, obok Ratusza.

Ważne dla Przedsiębiorców budowlanych!

Gdyby który z przedsiębiorców posiadał **domek** mały, a w **zamian** chciał nabyć **plac** na jednej z ożywionych ulic blizko Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej, zechce adres i warunki zostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. L. L. 13663к

R A M K I

do Heliominiatur,

wszystkich używanych formatów, owalne i kwadratowe, oraz Ramki formatu Amerykańskiego, Wizytowe Victoria, i Gabinetowe. Farby francuzkie, pędzelki Kałaukowe, Mastyks; w kompletach i na sztuki nadeszły z Paryża, do Składu Papieru **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62. 13626к

W dniu 27 maja r. b., **zgubiony** został

KOLCZYK

z jednej **gruszeczki brylantowej,** w cienkiej złotej oprawie. — Łaskawy znalazca oddać raczy za nagrodą **Rs. STO,** do Rządcy domu, ul. Elektoralna Nr 5. к13429

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

przy ulicy Granicznej Nr 11, obok Bazaru K-13480

F. WYSZOMIRSKIEGO,

posiadając znaczne zapasy Win i różnych innych trunków, poleca takowe na nadchodzące Święta po cenach następujących:

Węgierskie wytr., zieleniak: but. od k. 50.
" łagodne i maśl. " " 50.
Francuzkie białe i czerwone " " 40.
Hiszpańskie Xeres, Madeira " " 75.
Reńskie Mosel . . . . " " 75.
Wyższe gatunki po rs. 1.20 1.50 2 i wyżej.
Garnce się liczą na miarę lub w 5 butelkach.
Porter angielski w 1/1, 1/2 i 1/4 but. kop. 80.
Porter krajowy dub. 1/1 but. k. 30, 1/2 k. 15j
Miody białe i czerw. k. 50, 75, rs. 1 i wyżej.
Ser prawdziwy Szwajcarski, funt kop. 60.
Oliwa najlepsza Nicejska " " 60.
Ocet prawdziwy winny 1/1 but. 20, 1/2 15.
Sardynki świeże, pudełko kop. 27 1/2.
Migdały Avola, funt kop. 50.
Rodzenki Sułtańskie funt kop. 20.
Cykata, Szafran, laska **Wanillji** kop. 15.
Wódki Jankowskiego po cenach fabr.
Piwo Bawarskie laer. po 9 k. 1/1 i 6k. 1/2.

Wyprzedaż

z powodu mającego nastąpić w połowie miesiąca Czerwca r. b. obniżenia sklepów frontowych od Krakowskiego-Przedmieścia, w domu przechodnim niegdyś Roezlera (wprost kościoła Ś-tej Anny).

HANDEL GALANTERYJNY
A. J. Wernica,

z dniem dzisiejszym rozpoczął

WYPRZEDAŻ

Albumów i Ramek do fotografji, Biżuterji imitacyjnej, Cygarniczek piankowych, Krawatow, Portmonetek, Pugilaresów, Portpapieros, Szpicrut i Lasek, oraz przedmiotów codziennego użytku.

Parasole, Parasolki i wyroby skórzane **fabryki Branstetera,** w dalszym ciągu sprzedawane będą po cenach fabrycznych. K—12448

DO MAGAZYNU A. RANDEAU,

przy ulicy Niecałej Nr 3 i 8,

nadszedł drugi transport Gorsetów paryzkich, satin soie ponceau i coton blanc, oraz Turniury rozmaite, niezbędne do teraźniejszych fasonów kostiumów na ulicę. K—13512

BAGATELA!!! BAGATELA!!!

a jednakże wcale nie

BAGATELA.

W uroczej tej **Willi pod Belwederem,** tak w apartamentach jak w cienistym parku, pod firmą

„BOUQUEREL”,

otwartą została

RESTAURACJA LETNIA,

która jak przez lat wiele w Hot. Europejskim, pracować będzie, aby i w tem miejscu zyskać ogólne uznanie i zaskarbić sobie względy Publiczności.
Wydawane będą: **Obiady, Śniadania i Kolacje** w każdej porze. K—13143

Do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy róg Dobrej i Drewnianej, idąc od Kopernika Oboźną lub Tamką

LOKAL

K—13714

suchy, widny i ciepły, z wentylatorami, ściany patronowane, podłogi froterowane, składający się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni.

Skład Wód Mineralnych naturalnych przy Aptece
Magistra Farmacji L. ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

Powołując się na poprzednie moje ogłoszenia w pismach, o nadchodzących transportach wód wiosennego czerpania, krajowych i zagranicznych, mam honor teraz zawiadomić, że w ciągu dni ostatnich, Skład zaopatrzony został w wszystkie gatunki wód: **krajowych, gallicyjskich, szlazkich, czeskich, austrjackich, węgierskich, niemieckich, belgijskich i francuzkich,** oraz w wszelkie produkta źródłowe, jako to: **Pastylki i Sole** wewnętrznie używane, a także do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Extrakta, Mydła i Sole.**

Skład przyjmuje obstalunki piśmienne i ustne, załatwiając takowe i odsyłając do domów i do kolei, bez doliczania kosztów odwózki, może także odsyłać sposobem przekazowym (nachnalme).

Biorącym w większych partjach, odstępuje odpowiedni rabat.

Adres dla telegramów: Warszawa—Ziemiński Aptekarz. K—12081

Przy ulicy Erywańskiej (Plac Zielony) Nr 8,

otworzony został

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

„KONRAD.“

Kierunek artystyczny pomienionego Zakładu objął p. **Konrad Kucharzewski,** wieloletni współpracownik najsłynniejszych domów fotograficznych Londynu, Paryża i Rzymu, który sam pozy układać będzie. Gruntowna znajomość sztuki fotograficznej i wyrobiony gust p. Kucharzewskiego, doskonałe aparata sprowadzone od znakomitego londyńskiego optyka Ross'a, dekoracje i akcessorja z Paryża i Wiednia, dają możność Zakładowi wykonywania portretów wszelkich formatów tak zwyczajnych, jak emaljowanych, wyborowych pod względem technicznym i estetycznym. Również wykonywane będą: gruppy, kopije z arcydzieł sztuki, widoki miejscowości, wnętrza gmachów i appartamentów, oraz fotografje bezpośrednio na płótnie odbijane, a następnie kolorowane. K—4770

Pobyt nieodwołalnie tylko do 6-go Czerwca!!

TYLKO DO 6-go CZERWCA!



Największa w świecie

Menażerja Kleeberga,

przy ulicy Włodzimierskiej.

—o—

Znana ze swej nieustraszonej odwagi
Pogromicielka zwierząt

Panna Otylja Kleeberg,

produkować się będzie z ćwiczeniami upokarzania zwierząt, które dotychczas przez żadną kobietę wykonywane nie były.

W Menażerji między innemi, znajdują się zwierzęta: Hypopotam, Nosorożec, Słoń, cztery Bengalskie Tygrysy Królewskie, familja Lwów z 3-ma Lwiątkami, 4 młode Bengalskie Lwy, Jaguar, 6 Lampartów, Zebra, 7 Hyen, kolekcja Małp i inne. Codziennie o godz. 4 i 7 po połud. przedstawienia karmienia zwierząt.—Menażerja otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.—Cena miejsc: I-sze kop. 60, II-gie kop. 40, III-cie kop. 20.—Dzieci w towarzystwie starszych płacą połowę. K—13895

TYLKO DO 6-go CZERWCA!



Największa w kraju parowa Fabryka Gorsetów,



przewyższająca trwałością Gorsety francuskie.

Najpiękniejsze fasony wiedeńskie, **trwale i tanio** — jest naszą dewizą.

Oprócz licznego wyboru, składającego się z przeszło 4,000 tuzinow gorsetów od 50 kop. do 20 rs. za sztukę, dostarczamy Szanownej Publiczności przy najniższych cenach — wygodę; każdy bowiem gorset może być przymierzonym na miejscu, do czego urządziliśmy dla Szanownych dam wykwintny salon.

Obstalunki nadzwyczajne wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

12374K

Z szacunkiem

Fabryka Gorsetów
w Warszawie, Świętokrzyska 24.

Wilhelm Steiner i Brat.

MAGAZYN MEBLI

pod firmą

JAN TARNOWSKI i SPÓŁKA,

przy ulicy Królewskiej Nr 23,

w byłym pałacu Hr. Łubińskich.

Magazyn firmy naszej egzystuje już od lat trzydziestu kilku i podnosi się z coraz obszerniejszym zakresem swej działalności; na czas obecny zaopatrzony jest w wielki wybór mebli bardzo ozdobnych, gustownie wykończonych, podług rysunków zagranicznych — w własnej fabryce wyrabianych i własnego pomysłu i z takowym mamy honor polecić się po cenach możliwie umiarkowanych. K-11824

CENY STAŁE

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Mamma)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odswieża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K—10456

EMANUEL SACHS.

CENY STAŁE

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 22 Мая (3 Iюня) 1881 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 123.

Dnia 3 czerwca 1881 roku. *Piątek.* *Dnia 22 maja (3 czerwca) 1881 roku.*

CZYTELNIA S. CZARNOWSKIEGO

Nowy-Świat Nr 19,

osobom wyjeżdżającym **na letnie mieszkania** wypożycza książki na tychże warunkach co w mieście. D—13261

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1882 dla Warszawskiej straży ogniowej, 1) chomont dyszlowych do zaprzęgu kar 25 sztuk, od rs. 50 za sztukę; 2) zgrzebeł 100 sztuk, od kop. 75 za sztukę; 3) szczotek 100 sztuk, od kop. 75 za sztukę; 4) der z poprzęgami 18 sztuk, od rs. 6 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie wadium w ilosci rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1882 dla Warszawskiej straży ogniowej, (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy, wraz z cenami), i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D—12702

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 12 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót brukarskich w 4 i 6 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od sumy anszlagowej około rs. 2,870.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60. Podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy M. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 287 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót brukarskich w 4 i 6 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 287 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—12455

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1882 dla Warszawskiego aresztu policyjnego:

1) Węgli kamiennych korcy 1,000, od kop. 90 za korzec.
2) Drzewa sosnowego sażni kubicznych 26, od rs. 16 za sąż. kub.
3) Drzewa sosnowego drobno rąbanego sążni kub. 12, od rubli 17 kop. 50 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassievadium w ilości rs. 153 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się dostawy w r. 1882 dla Warszawskiego aresztu policyjnego, wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy z cenami i odstępuję od takowych cen procentów N. N. za summę rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzezeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złozone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 153 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—12454

Zarząd miejski w Tyflisie,

wzywa niniejszem życzących się podjąć dostawy i złożenia części metalicznych **mostu na rzece Kurze w mieście Tyflisie** budować się mającego. Most takowy o trzech formach czterokratowego symetrycznego systemu; nitowany, z jazdą górną, na przyczółkach murowanych o jednem przęśle, zawierać ma długości 159 stóp pomiędzy środkami podpory. Chodniki umieszczone na kronsztejnach. Pomiędzy osiami ferm brzegowych stóp 22; pomiędzy osiami poręczy stóp 33. Wysokość ferm stóp 13 cali 7. Dolny pas wyższy nad poziom wód średletnich o stóp 26½, największa głębokość rzeki przy poziomie średletnim 28'4". Wody wiosenne przybierają o 14' po nad średletnie. Jesienne wody niższe są o 7' od wiosennych; wody wiosenne trwają około dwóch miesięcy, jesienne około miesiąca. Bieg normalny wód średletnich do 7' na sekundę; szybkość wód wiosennych dochodzi do 21' na sekundę. Łożysko rzeki skaliste. Brzeg prawy obudowany, lewy puste miejsce przedstawia.

Stosownie do projektu, znajdującego się w Zarządzie, obliczonem zostało, iż na zbudowanie powyższego mostu, wraz z poręczami, które z szyn żelaznych mają być zrobione, potrzeba w ogóle żelaza pudów 6556,25 i surowcu pudów 385,29. Projekt mostu jest każdodziennie do obejrzenia w Wydziale Budowniczym Zarządu miasta. Odstąpić od projektu można tylko za zezwoleniem Zarządu. W ciągu 9 tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia Zarząd przyjmuje deklaracje na piśmie, w których przedewszystkiem wymienione być powinny ceny od puda żelaza i surowcu, wraz ze złożeniem metalicznych części mostu; oraz termin w jakim roboty ukończone zostaną. D—13136

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Czerwca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na roczną dzierżawę licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. do takiejże daty 1882 r., posesji Nr 1161 w Warszawie, od rs. 488 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rubli 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . , podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. do takiejże daty 1882 r., posesji Nr 1161 w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—13050

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 11½ przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na gruntowną reperację domu murowanego na rogatkach Moskiewskich, od sumy anszlagowej rs. 1380.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilosci rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się gruntownej reperacji domu murowanego na rogatkach Moskiewskich, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium, w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stała moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—12582

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę miejsc ustępowych na rogatkach Moskiewskich, od sumy anszlagowej rs. 390

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy miejsc ustępowych na rogatkach Moskiewskich, za sumę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—12581

Potrzebne są

PANNY,

do Pracowni sukien damskich, zdatne, podręczne i do nauki.—Ulica Trębacka Nr 10, na drugiem piętrze. 13871 D

Panny

potrzebne są, uzdatnione do staników i podręczne, do Pracowni sukień Bronisławy Bejster.—Twarda Nr 3. 13902 D

WDOWA

lepszego towarzystwa, poszukuje miejsca u wdowca, lub kawalera, od 1 Lipca, do zarządu domu, za skromne wynagrodzenie. Osoby interesowane, raczą złożyć adres w Kiosku na rogu ulic: Karmelickiej i Nowolipia, pod lit. M. G. Z. 13894 D

Uczeń Klasy VIII-mej

Gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycji na wieś, na czas wakacji. — Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania 14. 13882 D

Angielka

wykształcona, znająca język francuzki, może znaleźć miejsce Guwernantki, przy familji rosyjskiej, mieszkającej w Warszawie. — Ulica Zielna Nr 31, mieszkania 4. Zastać można w domu od godziny 10 do 1-szej. 13936 D

Rządca Domu.

Były urzędnik, obznajmiony z przepisami administracyjnemi i policyjnemi, życzy przyjąć za pomieszkanie obowiązek zarządu domem. Uprasza się o złożenie oferty w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. L. D. 13901 D

Zdolni Czeladnicy

blacharscy, potrzebni w fabryce Lodowni Pokojowych J. Kuchty. —Ulica Marszałkowska Nr 15. 13926 D

Rządca Dóbr

z dwudziesto-letnią praktyką, ze szkoły Jenerała Chłapowskiego, który umie w każdym majątku płodozmian zaprowadzić, życzy sobie posady. Oferty przyjmuje p. Krzyżanowski, Restaurator w Resursie Kupieckiej. — Ulica Senatorska w Warszawie. 13930 D

Potrzebna jest

Bona Niemka

na wieś, do jednego chłopczyka siedmioletniego.—Ulica Wspólna Nr 36, mieszk. 6, zastać można do godz. 11 rano. 13967 D

Osoba Młoda,

ze znajomością języków: niemieckiego i francuzkiego, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub do towarzystwa za granicę.—Wiadomość: ulica Hr. Berga Nr 11, u Dobieckiej. 13962 D

SKLEPOWA

potrzebna do sprzedaży Pieczywa, z kaucją. Wiadomość w Piekarni. — Ulica Bugaj Nr 5. 13961 D

MAMKA

wiejska, zdrowa, z obfitym i młodym pokarmem, jest u Akuszerki Haube, przy ulicy Złotej Nr 25. 13968 D

MAMKI

wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki.—Ulica Chłodna Nr 20. 13957 D

Stróż domu,

za którego uczciwość, pracowitość i trzeźwość, ręczyć mogą: Gospodarz domu i Rządca, poszukuje posady od 1 Lipca.—Wiadomość na miejscu, ulica Żórawia Nr 12. 13958 D

Gorzelany,

Polak, obeznany z najnowszą konstrukcją gorzelni, obdarzony chlubnemi świadectwami i medalem z wystawy W. Ks. Poznańskiego, poszukuje posady od 1 Lipca. — Bliższych wiadomości udzieli p. Krzyżanowski Restaurator, w Resursie Kupieckiej, ulica Senatorska w Warszawie. 13929 D

STUDENT

Szkoły Handlowej Prywatnej, z kursu ostatniego, przygotowuje do wstępnych egzaminów, do tegoż Zakładu, oraz życzy udzielać korepetycje. Oferty składać proszę w Kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pod lit. F. R. Nr 11. 13966 D

Zdolny i energiczny, praktycznie i teoretycznie wykształcony

GOSPODARZ,

w sile wieku, z dobrą rekomendacją, poszukuje posady od 1 Lipca, zarządu większym majątkiem, w Królestwie, lub Cesarstwie. Adresy składać prosi w Warsz. Agenturze Ogłoszeń Rajchmana i Frendler, Senatorska Nr 22, pod signum „**Rolnik**". 13974 D

Młody, wykształcony człowiek, władający prócz języka niemieckiego, także doskonale językiem francuzkim i polskim, życzy sobie otrzymać natychmiast

Miejsce WOLONTARJUSZA,

w poważnym jakim domu bankierskim: w Niemczech, Austrji, lub Polsce. Łaskawe oferty pod **lit. L. 329** uprasza się do **Rudolfa Mosse w Wrocławiu.** 13972 D

Młodzieniec

lat 18-tu przybyły w tych dniach z prowincji, z chrześcijańskiej familji, władający językami: polskim, ruskim i nieco niemieckim, ukończył klas trzy w Gimnazjum, życzy umieścić się w Warszawie, w Zakładach: introligatorskich, księgarni, lub też w domu handlowym. — Wiadomość: ulica Marjańska Nr 11, w Magazynie damskim. 13952 D

Stanisław Krzyżanowski

Restaurator w Resursie Kupieckiej, w oficynie tejże Resursy, wydaje jak dotychczas i nadal **Obiady po kop. 50.** oraz przyjmuje wszelkie obstalunki z serwisem i usługą swoją. 13931 D

Mamka

przybyła ze wsi, bez żadnego długu, ze świeżym i obfitym pokarmem.—Wiadomość: ulica Pawia Nr 41, dom Kwabiszewskiego, u stolarki. D13890

Rs. 2,750,

jest do ulokowania zaraz na hipotekę domu murowanego, lub wsi.—Wiadomość Chmielna Nr 60a, wejście od Sosnowej, mieszkania Nr 7. D13889

Rs. 6,000 do 10,000

potrzeba na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na Dobra Ziemskie. Oferty proszę składać pod lit. R. T. T. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 13927 D

Poszukiwane są

Małe posesyjki,

w Warszawie i okolicy podmiejskiej do nabycia, w Biurze Komisowem Kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń, b. Rejenta Józefata Fedeckiego. — Miodowa Nr 3. 13949. D

Jest pozostawiony do sprzedania



Fortepian zagraniczny,

krótki, palisandrowy, w dobrym stanie.—Elektoralna Nr 6, w Fabryce Fortepianów. 13956 D

Są do wynajęcia

Landa cztero-osobowe i sześcio-osobowe, oraz **Karety. Powozy, Omnibusy** spacerowe, **Konie** doborowe, ceny przystępne.—Długa Nr 9—11 obok Cerkwi. D13898

Jamiołkowski.

WÓZEK

mocno zbudowany, do wożenia osoby niemogącej chodzić, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr 20a, mieszkania Nr 9. D13021

Sprzedają się

z wolnej ręki z powodu wyjazdu **meble, sprzęty domowe i kuchenne, porcelana, szkło** i t. p. Widzieć można w 10 pawilonie Aleksandryjskiej cytadeli, w mieszkaniu kapitana Sorokina. D13918

Z powodu słabości jest do sprzedania

Dorożka,

Sanki, Uprząż i Liberja, wszystko w dobrym stanie. — Wiadomość: Nowa-Wieś Nr 9, mieszkania 35. D13924

Są do sprzedania nowe ładne

SUKNIE letnie.

Wiadomość: Nowy-Świat Nr 47, mieszkania Nr 11. D13948

!!!Bardzo tanio!!! 13947

Kapelusze ubierane od rs. 2, polecą pracownia stroi damskich. — Nowogrodzka Nr 7.

Z powodu wyjazdu

do sprzedania **Garnitur Mebli** orzechowych, krytych bordo, zupełnie nowych.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 23, 1-sze piętro, Nr 6 lokalu. D13945

WILLA,

otoczona parkiem Belwederskim, z dwóch stron, złożona z 3 pokoi, kuchni, spiżarni, z oszkloną werędą i stajnią na parę koni, z prześlicznym widokiem i ogródkiem kwiatowym, do wynajęcia na cały sezon letni.—Wiadomość na miejscu Nr 1, za rogatką Belwederską, domek ostatni, Sprzedawca rogatek wskaże. 13821 D

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Opłata frachtowa za przewóz soli w pełnych ładunkach w taryfie Niemiecko-Polskiej do Związku na czas od 1-go Czerwca do 31-go Października r. b. obniżona została za przestrzeń Aleksandrów-Warszawa do 29,82 kop. od 100 kilogramów.

W przeciągu tegoż czasu w taryfie miejscowej drogi Warszawsko-Wiedeńskiej opłata w pełnych ładunkach przewożonej, za przestrzeń Granica-Warszawa pobierana będzie w stosunku 39,46 kop. za 100 kilogr. D13917

OSOBA

przybyła z Prus, znająca język polski i niemiecki, życzy objąć miejsce **z a r a z** na wyjazd albo w miejscu, za pannę służącą, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i szyciu na maszynie. Poszukuje miejsca do wyręczania pani domu. Łaskawe oferty proszę nadsyłać na ulicę Bracką Nr 3. — Stróż wskaże. 13874 D

Przybyły z Paryża

SUBIEKT

handlowy, władający językiem polskim, niemieckim i francuskim, życzy umieścić się w jednym z tutejszych handlów towarów kolonjalnych, delikatesów i win; reflektantów uprasza się o bliższą wiadomość w kantorze tegoż pisma pod literą F. C. 13896 D

Na Czasie!

Mam honor zawiadomić pp. obywateli, tak w Warszawie jak i na prowincji, że przyjmuje wszelkie roboty murarskie, nowe, domów wyrestaurowanie, odnowienie, po cenach i warunkach przystępnych; adresy proszę składać w kantorze tego pisma pod lit. F. J. 13885 D

Do sprzedania na rozbiórkę parterowy

Domek

30 łokci długi, w połowie murowany, trochę kryty, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość ulica Dobra Nr 1 róg Tamki. 13881 D

NA BIELANY!

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że na nadchodzące święta Zesłania Ducha Ś-go, w restauracji mojej, czasowo urządzonej na Bielanach w pierwszym drewnianym baraku od przystanku parowych statków, można dostać piwo z najcelniejszych browarów, porter wina, wódki i różne napoje. Jedzenia gorące, jakoto, porcje na sposób kuchni francuskiej, kurczęta, sałata, chłodniki, kawa mrożona, lody czekolada, raki, szparagi, mleko zsiadłe, słodkie, śmietana i inne po cenach umiarkowanych. Na znaku Caffe Restaurant.

13941 D Z szacunkiem E. P.

W Ciechocinku,

w domu p. Bogusławskiej, do odstąpienia na 2-gi sezon r. b. **Lokal** złożony z 2-ch pokoi z kuchnią. Wiadomość w Warszawie Nr 14 przy ulicy Granicznej, mieszk. 2, na 1 p. od frontu, między 12 a 1 po południu. Tamże do sprzedania. 13925 D

Gazometr

na 10 do 14 płomieni, oraz kilkanaście gazowych **Lamp, Rolety, duży Stół i Żardinierka** orzechowa.

Są do sprzedania



FAETON

petersburski, na drągach, osie patentowane, parokonny, lekki, w najlepszym stanie, za rs. 450. Faetony, nowe, wolant, ceny przystępne. Fabryka Powozów Pracskiego, Plac Św. Aleksandra Nr 7. 13939 D

Papugi (wyuczone Gile) **i KANARKI**

sprowadzone z zagranicy, sprzedaję po umiarkowanej cenie na Podwalu Nr 19, mieszkania 25. 13922 D

W zeszłym tygodniu zaginął na Pradze

WÓŁ

ze znakiem wystrzyżonym, dwie kreski na żebrach; ktoby takowego zatrzymał lub dowiedział się o nim, raczy dać znać do jatek rzeźniczych za Żelazną Bramą Nr 3, do Essera, **za nagrodą.** 13914 D

D13859 Jest do sprzedania

Kilka Sukień

zupełnie świeżych, modnie zrobionych, na osobę dobrego wzrostu. Widzieć można codziennie od 10 rano do 1 po południu. Czysta 2, prawa oficyna, drugie piętro, drzwi wprost schodów.

Jest do sprzedania

BILARD

z Bilami, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość: Nowolipie Nr 49/2454, u stróża domu. D13897

Są do sprzedania

Różne Meble,

liberja letnia i zimowa po cenie bardzo przystępnej; wiadomość przy ulicy Wiedzmierskiej Nr 12, szwajcar dom wskaże i do kogo się udać. 13900 D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



Fortepian,

Szafy i saska porcelana.—Wiadomość Jerozolimska Nr 23, frontowemi schodami, trzecie piętro, 8 mieszkania. 13912 D

Garnitur Mebli

wyściełany, urzędowej roboty, oraz **BIURKO** męzkie, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. — Sienna Nr 13, mieszk. 6. 13916 D

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernantek D2177

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal prowadzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej,

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.

MEBLE

do stołowego pokoju, dębowe, ozdobne, prawie nowe, do sprzedania.—Ulica Marienszstadt Nr 3, stróż wskaże. D13899

Zakład Parasoli i Tokarstwa A. WOJNY

w domu Roeslera, przeniesiony czasowo na 1-sze piętro, gdzie przerabiającym się sklepem przygotował wielki dobór **Parasoli i Parasolek**, według najświeższych wzorów. 8499 D

Apteka,

w Chodźcu, powiecie Włocławskim, guberni Warszawskiej, mająca do 2,000 rs. obrotu, jest do sprzedania.—Wiadomość na miejscu: Stacja Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Ostrowy. D11959

Willa

z Ogrodem Kwiatowym i Owocowym do sprzedania, przy Stacji Czyżew Drogi Żelaznej Warszawsko-Petersburskiej. Cena rs. 3,000. Wiadomość w Domu Handlowym D. Rosenblum w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 75. 11642 D

!!!B. Tanio!!!

Sprzedaje się:

1) **Zegarek złoty antyk** kieszonkowy, regularnie chodzący, wygrywający mazura i oberka za rs. 100. 2) **Serwis saski** z 10-ciu sztuk, składający się do kawy i herbaty, za Rs. 100. 3) **Kolczyki, medalion i inna biżuterja** z rzadkiej piękności turkusów i maurytańskich tachimanów. 4) **Dubeltówka** kapiszonowa, lekka i doskonale bijąca, za Rs. 30. — Obejrzeć można codziennie od 10-ej do 1-ej u W-nej Baryckiej, Szpitalna Nr 12, mieszkania Nr 2 13900 K

Do sprzedania:

Dywany, Suknia jedwabna i rozmaite rzeczy. — Ulica Biała Nr 6, na 1-m piętrze na prawo. D13309

Ogierek muł,

kucyk, pięknej rassy, jest do sprzedania przy ulicy Wiejskiej pod Nr 12, wiadomość u stróża. D14405

Żądaną jest pożyczka 13986

od 1-go Lipca r. b., około rs. **30,000,** bez pośrednictwa, na 1-szy numer hypoteki w kasie po Tow. Kredytowem.—Wiadomość w kancelarji hypotecznej p. Rejenta Sobierańskiego.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



JOHN HERALD. Wynalazca mydeł Mamontowego i Egipskiego, sposobem zgęszczania tłuszczu roślinami.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW.	MYDŁO Angielskie Mamontowe.
Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancja od szkodliwego w pływu chłodów upałów i kurzu.	Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela, upiększa twarz, udelikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

TOPOLIN, Olejek z Topoli południowej Francji, wstrzymuje wypadanie włosów i nadaje im bystry porost.

Skład w Warszawie, perfumerja à la Renaissance, ulica Wierzbowa, hotel Angielski w Rydze i w Kijowie, w magazynach Dobrzańskiego. D—1190

EAU SALLÊS
WODA SALLÊS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u
ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLÈS**. Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

—13988—

AMELJA HILKE
SZPITALNA Nr 2,
HALKI
D—13659
W WIELKIM WYBORZE.

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne
FABRYKI
BROKAR i Comp.
nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,
znajdują się do sprzedania
w WARSZAWIE,
w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. D—3256

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianę



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie**, przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**
D—5207—

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

FARBY MALARSKIE
Ulica Długa Nr 8 (w domu zwanym Elerta).

Otworzyłem sklep detalicznej sprzedaży w rożnych gatunkach Farb Malarskich suchych, Pokostu w drobnych rozmiarach i na beczki, Lakierów angielskich, Terpetyny, Olejów różnych. Oliwy do lamp i do maszyn w drobnych rozmiarach i na beczki, Szerlaku angielskiego, Kleju stolarskiego, Mydła na funty i kamienie, po cenach składowych, Swiec stearynowych Newskich i innych fabryk, jak również tojowych, Nafty Amerykańskiej, 60 kop. garniec; Ligroiny, Massy do podłóg i t. d. po cenach jak najniższych.—Polecam się Szanownej Publiczności **J. SIKORSKI.**
D—12563

Słoik 50 kop.
VASELINE,
jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu**, opaleniżnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku
GŁÓWNY SKŁAD
w **Warszawie, ul. Miodowa 10,**
przy Składzie Maszyn
Juljana Berg.
D—1763—

Ogrody Owocowe
są do wydzierżawienia ogółem, lub pojedyńczo, nad rzeką Wisłą, przy pierwszej Stacji Kolei od Warszawy. — Bliższa wiadomość w Kantorze Hotelu Rzymskiego w Warszawie. 13333D

Dyma Pąsowa
w najlepszym gatunku na wsypy,
Dreliszki
białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony. — Podwal Nr 7.
D10348 **R. Koecher.**

Biuro Wszechstronnej Informacji,
Heleny Dąbrowskiej.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej. Posiada wiadomości o kopalni wapna w nadzwyczaj korzystnej miejscowości, do której poszukują wspólnika z kapitałem lub dzierżawcy. — O Dobrach 80 włók, w których włók 50 dobrego lasu nad rzeką spławną, także różne majątki Ziemskie od włók 5 do 100 w różnych przestrzeniach do sprzedania.— Kilka dzierżaw mniejszych przy kolejach żelaznych.— Domy w Warszawie do zbycia.—O Placu na Pradze zaraz za mostem Aleksandryjskim, w bardzo korzystnych warunkach.—Fabryka octu do zbycia. — Nieznane u nas dotąd urządzenie pralni z maszynami.—Kilka dystrybucyj ze sklepami Norymbergskiemi.—Perfumerja jest do odstąpienia.—Trzy Restauracje z urządzeniem.—Kilka Kawiarni przy pryncypalnych ulicach. — 2 mleczarnie, krowiarnia.—Oraz udziela wiadomości o rozmaitych lokalach w różnych częściach miasta a także z meblami.—Informuje o kasjerach, rządcach dóbr i domów z kaucjami do 2,000 rs. —Kobieta z wyższym wykształceniem mogąca się powołać na poważne poręczenia, życzy umieścić się jako kasierka lub zarządzająca w zakładzie fabrycznym lub handlowym. — Także może biuro wskazać zajęcie i pomieszczenie dla Panien obznajmionych z krawiecczyzną damską z dobrem wynagrodzeniem. 13851D

Pod bardzo korzystnemi warunkami w dobrym punkcie jest do odstąpienia 13276D

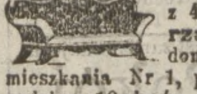
Restauracja
dobrze prosperująca. Wiadomość **w kantorze komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście.**

Okrycia Damskie
nowe i modne, oraz Suknia, do sprzedania.— Miodowa Nr 10, mieszkania 20. 13453D

Cegła dęta.
Jest do sprzedania około 50,000 sztuk cegły dętej i 10,000 sztuk cegły studniarki, po cenie przystępnej.—Wiadomość przy ulicy Białej Nr 3, w kantorze, a widzieć takową można przy ulicy Ceglanej Nr 1a. D10843

Majątek ziemski
włók 22, w najlepszej glebie ziemi proszowskiej położony, dobrze gospodarowany, budowle dobre i dostateczne, kompletnie obsiany, łąki, las, wody, inwentarz żywy odpowiedni, na dogodnych warunkach do sprzedania. Gotówką potrzeba jest około 40,000 rs. Bliższa wiadomość w kantorze węgli i drzewa, Bracka Nr 2. 12202D

Wózki dla chorych
na sezon letni są do sprzedania w fabryce Powozów Filipa Loretz. Ulica Leszno Nr 24, Tamże pozostawiono do sprzedania Faeton i Kocz z fordeklem używane. 13128D



MEBLE
z 4-ch pokoi, **bardzo porządne,** do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrja Nr 10, mieszkania Nr 1, parter z sieni na lewo od godziny 10 do 4. D12856

Rybołówstwo
na 150 morgach jezior i rzece Wiśle, jest do wydzierżawienia w każdej chwili. — Wiadomość w Kantorze Hotelu Rzymskiego w Warszawie. 13334D

!!Tanio sprzedam!!
2 zegarki męskie, dewizkę, bransoletę, 2 pary kolczyków, jedne z brylantami, pierścień męzki ozdobny z rautami, wszystko złote i zegarek męzki, srebrny, angielski. Nowolipie Nr 20, 2-gie podwórze oficyna, mieszkania Nr 17. 12071D

Ważne na czasie!!
Młody Człowiek (z Austrji) poszukuje miejsca Magazyniera, Korespondenta, lub Buchhaltera. Adresa składać w Redakcji Kurjera, pod lit. R. M. 100. 13546D

Do sprzedania
Zakład Fotograficzny,
pierwszorzędny, z ustaloną klientelą, w mieście gubernialnem. — Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami X. Y. Z. D13656

Rs. 5,000
potrzebne na 1-go Lipca r. b. dla spłaty takiejże sumy, lokowanej zaraz po Towarzystwie. Procent 8%. Róg Chmielnej i Sosnowej Nr 60a, mieszkania 8. 13127D

Letnie mieszkania.
W **Helenowie**, o 25 minut drogi pieszej od stacji dr. żel. W. W. Pruszków położonym, w pałacu jest jeszcze znaczna liczba lokali do najęcia—dzielić się dają następująco: na parterze 5 i 5 pokoi, na 1-em piętrze 4, 3 i po 2 pokoje z kuchniami w suterynach i innemi dogodnościami. — Wiadomość u Rządcy pałacu Nr 415 Krakowskie-Przedmieście. D10551

U Akuszerki
Pokoik osobny do wynajęcia z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość, lub na kuracji będącej. Elektoralna Nr 10. D13029

Krakowskie-Przedmieście Nr 24, od frontu,
Salon i Pokój
umeblowane, do najęcia na sezon wód lub na czas wystawy.—Tamże do sprzedania **Wanna cynkowa** za rs. 7, **Wanna drewniana** za rs. 4, **Kocioł** duży miedziany, **Pościel** i inne przedmioty. D—13650

Róg Wspólnej i Marszałkowskiej pod Nr 34, na 3 piętrze, można wynająć na czas wystawy
Salon
o 3 oknach i **Pokój** z przedpokojem **umeblowany**, razem lub osobno. **Można także** mieć z usługą i samowarem. D13644

Do najęcia od św. Jana
Stajnia i wozownia
przy ulicy Erywańskiej (plac Zielony) Nr 8, stróż wskaże. D12836

Dwa Lokale
do wynajęcia od 1 Lipca 1881 roku, na parterze 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, i góra wspólna za rs. 320 rocznie, taki sam lokal na 1-em piętrze za rs. 330 rocznie. Przy ulicy Lipowej Nr 3, nie daleko od ulicy Oboźnej. Wiadomość u stróża domu. D13079

Do najęcia od 1-go Lipca
4 POKOJE,
przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, łazienka, waterklozet, szafy w murowane, na **parterze**, rocznie rs. 600; **jeden Pokój**, przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew, na 3-m piętrze, rocznie 150 rs.—Wiadomość na miejscu: Marszałkowska Nr 27a, róg Hożej. D13748

Dwa Pokoje
z osobnym przedpokojem i wchodem, do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14. Każdy pokój o dwóch oknach i ma osobny wchód, więc mogą być najęte pojedyńczo. Na żądanie mogą być z meblami, usługą i samowarem. — Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 8. D13728

2 Magle i Sklepik
do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Ostrowska Nr 2315 lit. D. D13476

Są do sprzedania
Magle Wiedeńskie. D12434
Ulica Wilcza Nr 16. Z mieszkaniem lub bez.

Do sprzedania
SKLEP
norymbergsko - galanteryjny, materjały piśmienne, przytem dystrybucja, przy sklepie jest mieszkanie.—Świętokrzyzka Nr 9. D12428

Z powodu słabości, jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów,
przy ulicy Leszczyńskiej Nr 12. 12460D

W Wielkiej Woli Nr 12, przy wolskich rogatkach, gdzie kolej obwodowa przechodzi, jest do wynajęcia w każdym czasie
Cały Domek
w ogrodzie ze stajnią i wozownią lub bez. Wiadomość na miejscu u rządcy lub u właściciela Nr 956c róg Żabiej i Żelaznej bramy. 12029D

☞ W najlepszym punkcie Warszawy, tj. przy ulicy **Senatorskiej**, pomiędzy Miodową a Danielewiczowską, jest do odstąpienia od św. Jana albo od św. Michała
SKLEP
z okazałą wystawą;
komorne rocznie płaci się rs. 1200. Sklep ten służyć może na kantor bankierski, na skład płótna i białych towarów, dla jubilera, optyka albo też na skład kawioru.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 1, tam gdzie cyrkuł, miesz. Nr 6. D13574

TUNEL
do wynajęcia w każdym czasie, na Bawarję lub Sklepik Wiktuałowy.—Ulica Dzika Nr 37, wiadomość u właściciela. D13369

W Wierzbnie

eszcze jest kilka niewynajętych **LOKALI.** Wiadomość na miejscu pomiędzy godziną 2-gą a 6-tą z południa. D13527

Jest do wynajęcia do 8-go Lipca **jeden lub dwa umeblowane** D—13630

Pokoje,

z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość u stróża, róg Mokotowskiej i Wilczej Nr 16A.

Letnie Mieszkanie

niedaleko Skierniewic, blisko lasu za rs. 100.—Trzy pokoje, kuchnia, werenda, w środku dużego ogrodu owocowego i dzikiego, kompiel na wodzie bieżącej, produkta do życia będą dostarczane.—Wiadomość w kancelarji hypotecznej, ulica Miodowa. D13647

Do wynajęcia od dnia 1-go Lipca 1881 r.

L O K A L

w domu przy Alei Ujazdowskiej Nr 12, (róg ulicy Instytutowej), na 2 piętrze, złożony z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarki i licznych pomieszczeń służbowych. Może być dodaną Stajnia i Wozownia. — Wiadomość w tymże domu w lokalu Nr 5. D13812

Akuszerka O. Gumińska,

ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. D13746

W domu Nr 7 przy ulicy Wareckiej

Jest do wynajęcia zaraz

do 1-go Lipca r. b., **Umeblowane 3 Pokoje** i kuchnia na 1-szem piętrze.—**Umeblowane 2 Pokoje** i kuchnia na 1-szem piętrze i **Cztery Pokoje nie umeblowane** z ogródkiem i kuchnią na parterze.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu od godziny 3 do 7. D—13761

W domu Nr 7 przy ulicy Wareckiej

Jest do wynajęcia

od 1-go Lipca na rok lub dłużej,
Pięć Pokoi i kuchnia na 3 piętrze.
Dwa Pokoje i kuchnia na 3 piętrze.
Trzy Pokoje i kuchnia na 2 lub 1 piętrze.
Cztery Pokoje i kuchnia na 1 piętrze;
oraz od tejże daty miesięcznie,
Umeblowane 4 Pokoje z kuchnią na 1-szem piętrze.
Umeblowany 1 Pokój z kuchnią na parterze i
Stajnia z Wozownią.

Wszystkie mieszkania z wodociągami, zlewami, klozetami i innemi dogodnościami.

Wiadomość na miejscu u rządcy domu od godziny 3 do 7. D—13760

Jest do wynajęcia lub sprzedania

Letnie Mieszkanie,

składające się z 5 pokoi i kuchni, przy przystanku drogi żelaznej Warsz.-Terespolskiej Remkertów, w lesie sosnowym, około 6 mórg. Wiadomość ulica Smolna Nr 15, mieszkania Nr 1. D13872

POKOIK

z meblami, osobnym wchodem, może z usługą i herbatą, do najęcia zaraz.—Róg Żabiej Nr 4, wiadomość u stróża, lub w Biurze Jakor. D13876

W Mrozach,

trzecia stacja drogi żelaznej Warsz.-Terespolskiej, w okolicy zdrowej, lesistej, znaleźć można, przy troskliwej opiece, mieszkanie i stół. — Tamże jeszcze kilka mieszkań letnich do wynajęcia. — Bliższa wiadomość w składzie wyrobów tabacznych pod firmą M. Kiezorowski w Warszawie, Plac Teatralny vis-à-vis filarów teatralnych. D13877

Do wynajęcia od S-go Jana

L O K A L

składający się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewem, z balkonu z widokiem na Wisłę, na 1-szem piętrze za rs. 280.—**Pokój kawalerski,** na parterze za rs. 7 miesięcznie. — **Sutereny obszerne,** wysokie i widne, zdatne na jaki zakład.—Wiadomość przy ulicy Dobrej Nr 1, róg Tamki. D13880

Do wyjęcia

od S-go Jana, **Stajnie na 12 koni i wozownie,** oraz **Dwa Pokoje,** kuchnia i piwnica.—Przy ulicy Drewnianej Nr 3, niedaleko Tamki. D13891

Dwa Pokoje,

alkowa i kuchnia, z meblami i fortepianem do wynajęcia od 24 Czerwca na 2 miesiące. Złota Nr 2B, mieszkania 21. D13892

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1881 r., przy ulicy Podwal pod Nr 26

4 Pokoje,

sala, przedpokój z kuchnią, wygódką, piwnicą i górą wspólną.—**SKLEP** każdego czasu do wynajęcia. D13893

Do wynajęcia przy ulicy Bednarskiej Nr 16

PIWNICA

sucha, z półkami, na skład win, owoców, lub jakich towarów, może być przerobiona na magle, lub na mieszkanie. D13899

W m. Skierniewicach, w domu Baranieckich w ogrodzie, nad rzeką, są do wynajęcia dwa

Letnie Mieszkania

z meblami, każde złożone ze sporego pokoju i wygodnej kuchni. Świeże powietrze, swobodna kąpiel, a przytem bliskość rynku i pałacowego parku zalecają to miejsce. Mieszkania te mogą być wynajęte rocznie. D13903

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia!

Pokój

obszerny, na parterze od frontu, z przedpokojem i osobnem wejściem frontowem, ładnie umeblowany.—Jest i **drugi Pokój** mniejszy.—Cena bardzo przystępna, Marjańska Nr 11, mieszkania Nr 4. D13904

Przy ulicy Twardej Nr 47, od Ś-go Jana r. b., D13905

na 1-szem piętrze od frontu **3 Pokoje,** przedpokój i kuchnia, z wygódką i balkonem za 280 rs. rocznie.—**4 Pokoje,** z przedpokojem, kuchnią, wygódką i balkonem za 380 rs. rocznie. — **2 Pokoje,** z przedpokojem i kuchnią za 180 rs. rocznie.—Lokale na piętrach wyższych o cenie niższej, schody frontowe, gazem oświetlone i dywanem zasłane.

Przy ulicy Leszno pod Nr 21, jest do odnajęcia od 1-go Lipca

Pokój

na 1-szem piętrze, z osobnem wejściem, wrazie żądania może być z usługą i życiem.—Wiadomość w lewej oficynie, mieszkania Nr 14.—Tamże potrzebną jest **PANNA do sukien.** D13909

Potrzebny jest natychmiast

LOKAL,

położony w środku miasta, ładnie umeblowany, złożony z 2-ch, lub 3-ch Pokoi; zgłaszać się do Kancelarji Konsulatu Francuzkiego.—Ulica Mazowiecka Nr 16. 13938 D

☞ **Z powodu zmiany interesów,** jest do wynajęcia, od 1 Lipca r. b. **7 POKOI,** przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, zlewem, kąpielą, prysznicem i urządzeniem gazowem, przy ulicy Żórawiej, w domu Nr 1625/11, na 2-m piętrze od frontu, wiadomość w miejscu, lub u stróża. 13944 D

Pokoje umeblowane

są do wynajęcia.—Ulica Świętokrzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej, gdzie Apteka. 13959 D

U Akuszerki są Pokoje, dla Osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację, także przyjmuje **zamówienia na prowincję.** —Ulica Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 12. 13965 D

Są do wynajęcia

Różne Mieszkania

większe i mniejsze.—Wiadomość na Kamionku, za Rogatką Moskiewską (Grochowską), pod Nrem 13 lit. B, przy szosie 13979 D

Z powodu nagłego wyjazdu, jest zaraz do najęcia

Ładny Pokój

kawalerski, gdzie zlew i woda, na 2-m piętrze, cena 7 rubli miesięcznie.—Tamże nabyć można żelazne Łóżko, Sofę, Stół, 2 Krzesła, Umywalkę i inne rzeczy.—Nowy-Świat Nr 8, mieszk. 21, zrana do godz. 12-tej. 13932 D

Są do wynajęcia

SPICHRZE

po różnych cenach, w domu Brockiego, przy ulicy Franciszkańskiej Nr 18 Wiadomość u Rządcy domu. D13934

POKÓJ D13933

z przedpokojem i osobnem wejściem jest do wynajęcia od 1-go Lipca, w domu Nr 20, mieszkania Nr 23, przy rogu ulic: Zielnej i Świętokrzyzkiej; może być z usługą i samowarem. Tamże **2 Pokoje, przedpokój i kuchnia** na miesiąc Lipiec i Sierpień.

POKÓJ

kawalerski, z usługą, meblami lub bez, od od 1-go Lipca. — Szkolna Nr 1. D13928

W Jabłonnie, przy stacji kolei do wynajęcia

Jeden Pokój

na miesiące letnie. — Wiadom. w magazynie Adolfa Zmigryder, Wierzbowa Nr 4. D13946

Jest do wynajęcia

L O K A L

za rs. 250, na 1-szem piętrze, składający się z dwóch pokoi i kuchni, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew, mała górka osobna, piwnica 1 i duża góra wspólna.—Orla Nr 6. D13913

Trzy Pokoje

na 1-szem piętrze, z przedpokojem, kuchnią, oraz piwnicą za 260 rs., **1 Pokój** za 72 rs. rocznie, do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.—Nowolipki Nr 32A. D13915

Na letnie miesiące

jest **Mieszkanie** do wynajęcia, dobrze umeblowane, składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, sprzętami kuchennemi i stołowemi, oraz usługą, gaz, wodociąg i waterklozet na miejscu.—Aleja Jerozolimska Nr 5, dom hr. Ronikera, mieszkania Nr 6. Widzieć można w każdym czasie, wiadomość u szwajcara. D13421

Jest do wynajęcia zaraz

Letnie Mieszkanie

w Pruszkowie, przy drodze głównej, wśród parku, złożone z 2-ch Pokoi, kuchni, werendy i osobnego podwórka. — Bliższa wiadomość w Willi „Anichin“, w Pruszkowie, lub w Dystrybucji p. J. Glück, plac św. Aleksandra w prost kościoła Nr 12, obok Apteki. 13450D

LOKALE

są do wynajęcia od Lipca r. b. w domu pod Nr 30B/2385E przy ulicy Nowolipki, z widokiem na ogród. 6 pokoi, przedpokój i kuchnia ze zlewem na 1-szem piętrze, za rs. 550 rocznie Takiż lokal na 2-iem piętrze za rs. 500 rocznie. Sklep z pokojem w suterenie za rs. 180, oraz i inne lokale po dwa pokoje z kuchnią—pokój z kuchnią i pojedyńcze pokoje, po cenach umiarkowanych. — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu od godziny 5 tej do 8-ej wieczorem. 13443D

Mieszkanie,

Świętokrzyzka Nr 18, róg Mazowieckiej, 1-sze piętro od frontu, z dużym balkonem, kompletnem umeblowaniem i fortepianem: pięć pokoi dużych, kuchnia, pasaż i przedpokój do odnajęcia na dwa miesiące t. j. Lipiec i Sierpień.—Wiadomość u Rządcy domu. D12646

MIESZKANIA

od 1 Lipca do wynajęcia, między Marszałkowską a Komorą, przy ulicy Chmielnej Nr 35, na pierwszem piętrze 6 Pokoi, będą na nowo wytapetowane; 3 i 2 pokoje ze wszelkiemi tegoczesnemi dogodnościami. 13451D

Dwa Pokoje,

kuchnia i przedpokój za rs. 160, na parterze i **takiż lokal** na piętrze za rs. 144 w oficynie od ogrodu, do wynajęcia od Ś-go Jana pod Nr 48 Grzybowska. D—13016

Dla Emerytalnej Osoby

do odnajęcia przy familji 1 pokój duży z balkonem od frontu, w miejscowości bardzo zdrowej, z pięknym widokiem, może być z usługą i samowarem. — Wiadomość w bliskości Kopernika, Obożną na ulicę Topiel Nr 12A, mieszkania Nr 4. D—12914

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Kilka drobnych LOKALI,

w domu Nr 8 przy ulicy Drewnianej, w bliskości Uniwersytetu i tuż przy Ogrodzie Sewerynowskim, gdzie urządzaną bywa corocznie ślizgawka w porze zimowej. D10763

Letnie mieszkanie D13417

z meblami i fortepianem, na 1-m piętrze, w ogrodzie, na Koszykach pod Nr 1, składające się z 3-ch pokoi i kuchni, do wynajęcia.

Przy ulicy Brackiej Nr 4, są do wynajęcia

różne Lokale,

składające się z 6 i 4 pokoi od frontu, przedpokoju, kuchni, śpiżarki, alkowy, z wodociągami, zlewami, waterklozetami, gazem, dzwonkami elektrycznemi i t. d.; — po 4 pokoje w oficynach z temiż wygodami.—Wiadomość na miejscu. D12973

Do odstąpienia

LOKAL

złożony z 4 pokoi na 1-szem piętrze z balkonem i wszelkiemi dogodnościami, przy ulicy Złotej między Marszałkowską i Zgodą.—Wiadomość przy ulicy Złotej domu Nr 2A, mieszkania Nr 1. D—13625

D13698

LOKALE

5 i 2 Pokoje z przedpokojami, kuchniami, wodociągami i zlewami; mieszkania suche i ciepłe do wynajęcia od 8-go Lipca. — Wspólna Nr4, 1-szy dom od placu św. Aleksandra.

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, z wszystkiem towarem, z powodu wyjazdu.—Ulica Królewska Nr 9. D13426

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

za rs. 130.—Ulica Śliska Nr 7 nowy. 13454

SKLEP

obszerny, z mieszkaniem, na każdy proceder zdatny, przy ulicy Wilczej Nr 12, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość u Właściciela domu. D13723

Sklep Wiktuałowy

połączony z Dystrybucją, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Topiel i Drewnianej Nr 12. D13645

Sklep Wiktuałów

obszerny, z dwoma pokojami, kuchnią i komórką, w punkcie ożywionym i korzystnym dla handlu, zaraz do odstąpienia, przy ulicy Łuckiej Nr 15. D13697

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Sklep Wiktuałów,

od lat 22 egzystujący, dający dobre utrzymanie.—Ulica Zackopowa Nr 12, u Właścicielki. D13873

Pod bardzo korzystnemi warunkami jest do sprzedania

SKLEP

niciarsko-pończoszniczy, świetnie prosperujący, kapitał potrzebny 2,000 rs., w kantorze komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście. D13906

Jest do odstąpienia

SKLEP

z Pokojem i kuchnią, z całem urządzeniem sklepowem, z towarem, lub bez.—Wiadomość w Kiosku na Podwalu. 13964 D

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia od św. Jana r. b., lub zaraz pięknie

urządzony Sklep

Dystrybucyjno-Norymberski i materjałów piśmiennych, z mieszkaniem, towarem i szyldami. — Wiadomość w tymże Sklepie, Targ Witkowskiego (nowy Grzybów) Nr 1. 13942

Handel Wiktuałów

jest do odstąpienia, w korzystnem miejscu.—Solec Nr 63. 13953 D

Sklep Wiktuałów

i Noremberszczyzny, do sprzedania w każdym czasie za cenę przystępną.—Ulica Bracka, obok latarni gazowej niebieskie znaki, od ulicy Widok Nr domu 2. D—13798

D13849 W dniu 31 Maja r. b.

Skradziono

zegarek złoty, kryty, remontoir, fabryki Tissot Nr 24682; uprasza się pp. **zegarmistrzów** o zwrócenie uwagi i w razie dostrzeżenia o zawiadomienie do Rządcy domu, Dobra Nr 29.

Nagrody rs. 25.

W Sobotę przechodząc ulicę Niecałą, ogrodem Saskim do Nowego Tiwoli a ztąd na Plac Grzybowski zgubiony został **zegarek złoty** damski kryty z dewizką złotą, łaskawy znalazca raczy odnieść za powyższą nagrodą na ulicę Twardą Nr 17, mieszk. 9. D13633

Dnia dzisiejszego idąc ulicą Gęsią i Nalewkami zgubiłem

PUGILARES

z notatkami i weksel wystawiony bez zlecenia na rs. 300, na ośm miesięcy i w ratach ma być zapłacony, z podpisem M. A. Mikielberg, data wekslu jest 23 Kwietnia r. b., znalazca zechce zwrócić do mieszkania mego, ulica Gęsia, nowy Nr 21, do Hernfeld, za nagrodą rs. 3. D13875

Nagrody rs. 10.

Dnia 28 Maja zgubiono Pugilares, zawierający: dowód na złożoną do Banku Polskiego Pożyczkę Premjową Nr 12,433 Serji II, pozwolenie na broń, oraz rs. 10 papierkami. Łaskawy znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a pugilares z papierami odesłać do Władysława Silberberga, przy ulicy Rymarskiej Nr 4. 13963 D

Parasolka

zgubiona, przy wyjściu z Cyrku Salamońskiego w zeszłym tygodniu, jest do odebrania, przy ulicy Ogród Róż, Nr 8, u Gospodarza. 13923 D

Ceter

na szczenie trzymiesięczne, do spzedania, rubli 10.—Ulica Marszałkowska Nr 27 lit. A, mieszkania Nr 10. 13955 D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою